



GŁOS POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA
Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

Precio
30
Centavos

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN
Buenos Aires, Viernes 5 de Mayo de 1950.

Piątek, 5. maja 1950

Nr. 2199

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO...

Dzień 3 Maja był w wolnej Polsce dniem prawdziwej i żywiołowej radości narodowej. Wśród rocznic i świąt narodowych był świętem najsilniej związanym z tradycją Narodu, najbardziej spontanicznym, dalekim od atmosfery "gałwek" świąt nakazanych.

W dzisiejszej Polsce Rocznica Majowa jest świętem zakazanym.

Na nas zatem, Polaków żyjących w wolnej części świata spada zaszczyt ny obowiązek pielęgnowania pięknej 3-majowej tradycji. Czynimy to jednak nie tylko z poczucia obowiązku narodowego, ale z potrzeby serc, sięgając co roku do tradycji majowej, jak do niewyczerpanego źródła optymizmu i wiary w jutro, witamy majową jutrzzenkę, która po przez mrok niewoli i tułaczję poniewierki rozwidnia drogi do lepszej i jaśniejszej przyszłości.

Rocznica Majowa przecież, jak żadna inna z naszych wielu rocznic narodowych zawiera w sobie tyle elementów otuchy i wiośnianego optymizmu! Tkwi w niej jakaś zaklęta moc, która wychowywała i podtrzymywała na duchu pokolenia. Czym była dla ojców, dziadków i pradziadków naszych w latach pierwszej niewoli, tym jest i dla nas dziś, tym będzie i dla szczęśliwszych pokoleń, które po nas przyjdą.

Choć tyle wielkich wydarzeń historycznych, tyle znakomych zwycięstw oręza polskie w okresie pierwszej i drugiej wojny światowej wzbogaciło historię bohaterstwa narodu, żadne z tych wielkich wydarzeń czy zwycięstw nie zdołało osłabić kultu dla tego bezkrawowego i krótkotrwałego, lecz jakże istotnego zwycięstwa, które odniósł nasz naród nad samym sobą w dniu 3 maja 1791 roku.

I dlatego dziś, gdy wyjątkowa chwila dziejowa, którą przeżywamy domaga się od nas przede wszystkim ofiar z wszystkich naszych młoci na rzecz Sprawy, gdy w obliczu katastrofy nowego rozbioru naszych ziem i nowej samowoli okupanta, jak ongiś p o pierwszym rozbiorze, musimy odnaleźć uspięne wartości narodowe i zdobyć się na zwycięstwo jedności, wspomnienie dzieła Konstytucji Trzeciego Maja przemawia do nas przykładem i ostrzeżeniem.

Przykładem niech nam będzie ów patriotyzm Ojców duchowych Konstytucji, ów duch ofiary i dobrowol-

nych wyrzeczeń w imię dobra powszechnego. Przykładem niech będzie nam wielkie dzieło dokonane "mimo przeszkód, które w nas na-

miętności sprawować mogą... dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic"... A równocześnie przestroga: "teach nam będą i złowrogim ostrze-

żeniem dalsze koleje wielkiego dzieła Konstytucji, które obrócone zostały w niwecz na skutek zwycięstwa przekłetej prywaty, która potrafiła nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni w naszym dziejach zdusić w zarodku płomień prawdziwej miłości Ojczyzny.

Pamiętajmy, że zbawienne reformy Konstytucji 3 Maja nie weszły nigdy w życie i nie zdołały mimo najszerszych chęci jej twórców uratować Polski od zupełnego upadku z powodu zdrady ludzi małych, który w imię niepokromionych ambicji osobistych sprzedali się wrogowi.

Niechże więc wspomnienie Targowicy będzie dla nas na dziś ostrzeżeniem, jak wielkie dzieła poczęte z miłości Polski, bezinteresowności i poświęcenia w niwecz obrócić mogą słabe charaktery, sprzedajność i zdrada. Pamiętajmy również, że duch Targowicy nie zamarł w narodzie na zawsze od smutnych czasów ostatniej Konfederacji. Odżył on w buncie współczesnych rokoszan, którzy układali się z wrogiem o pomniejszenie granic Państwa. Odżyła on i dziś w rzeczach wielkich i małych, we wszystkich polskich skupiskach. Duch Targowicy czuwa nad tym, by nie doszło do tak upragnionego zjednoczenia wszystkich Polaków na gruncie legalizmu i poszanowania Konstytucji w obliczu wielkiej wydarzeń, które zbliżają się ku nam szybkimi krokami. On to dzień nas w chwili, gdy więcej, niż kiedykolwiek trzeba nam jedności i solidarności, inspiruje donosy i oszczercze kampanie, wkrzesza warcholstwo i prywate tam, gdzie trzeba ducha ofiary i wyrzeczeń, zabija instytucje społeczne u małych i poczucie odpowiedzialności u wielkich, którzy dzierżą władzę.

Walka z duchem Targowicy we wszystkich jego przejawach powinna się stać hasłem dnia we wszystkich polskich skupiskach.

Powitajmy Majową Jutrzzenkę na wolnej ziemi argentyńskiej postanowieniem podjęcia tej walki.

Postanowienie takie będzie najgodniejszym i najpozytywniejszym sposobem uczczenia Rocznicy Majowej. Tego oczekuje od nas kraj, któremu z jakże zrozumiałych względów zakazano obchodzić tę rocznicę.

Szczisław Gałaczynski.

ORĘDZIE

Prezydenta Rzeczypospolitej
W 159 ROCZNICE KONSTYTUCJI 3. MAJA

Obywatele Rzeczypospolitej,

Gdy dorocznym zwyczajem w dniu naszego Święta Narodowego zwracamy się myślą do owych chwil, kiedy — 3 maja 1791 roku Naród Polski nadał sobie nową Konstytucję Narodową opartą na demokratycznej zasadzie, że "wszelka władza w społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu" (art. V.) — odczuwamy słuszną dumę z tego czynu naszych przedków, mających na celu "ocalenie ojczyzny naszej i jej granic".

Nie zapominajmy jednak, że chwile te obok światła, służących nam przez z górą półtora wieku, jako przykład patriotyzmu, miały i swoje cienie, których rezultat musi zawsze stać przed naszymi oczami jako groźne ostrzeżenie.

W pierwszej chwili wrogowie nasi ze strachem powitali usiłowania Polaków zaprowadzenia u siebie mocnego rządu. W dziesięć dni po ogłoszeniu Konstytucji pruski minister pisał do swego posła w Warszawie: "Prusy nie mogą teraz myśleć o przyłączeniu Gdańska, gdyż... Polska otrzymała Konstytucję mocniejszą i lepszą niż Anglia. Sądzę, że Polska z tego powodu stanie się niebezpieczną dla Prus i prędzej czy później odbierze nam Prusy Wschodnie".

Ale przerażenie to nie trwało długo. Pierwsza ochłoneła zeń Rosja. Tam bowiem, opozycja polska ku wiecznej swiej hańbie szukała pomocy, aby wziąć w swoje ręce władzę, przedstawiając Konstytucję 3 Maja jako bezprawny "zamach stanu". Ze zwykłą sobie perfidia autokratyczna Rosja nie zawahała się wystąpić jako "obronca wolności".

Posel rosyjski w Warszawie złożył deklarację, w której pisał: "Jej Cesarska Mość rozkazała c z ę s c i swych wojsk wejść na terytorium Polski... aby przywrócić Rzeczypospolitej wolność i prawa, które tak zwana Konstytucja 3 Maja pogwał-

ciła". Niebawem przystąpiono do wolnych i nieskrępowanych wyborów. Dowódcą wojsk rosyjskich w Polsce wydał swym agentom odpowiednią instrukcję: "Gdyby się Pan przekonał, że ilość niezadowolonych i przeciwników naszych wzrasta, sprowadź Pan wojsko i otoczy Pan miasto... Jeżeli Pan zobaczy, że wybory nie idą tak, jak my sobie tego życzymy... niech Pan także sejmik otoczył tak, aby nikt nie mógł wyjść d ochwili, aż wszystko będzie uchwalone według naszych życzeń i na naszą korzyść... J. E. Ambasador nasz da Panu potrzebne pieniądze, które użyje Pan na zakup głosów..."

Wiemy, że ta "obrona wolności" miała skutki podobne do tych, które nastąpiły w przeszło półtora wieku później po odbudowaniu "mocnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej" Polski w Jaltcie.

Zadaniem Narodu Polskiego w chwili obecnej jest niedopuszczyć do tego, aby stan rzeczy wytworzony przez umowy jaltańskie nie trwał tak długo, jak to miało miejsce po katastrofie końca XVIII wieku.

Naród w Kraju pod okupacją obcą nie jest w stanie przeciwstawić zaborcom oporu fizycznego, co pociągnęłoby za sobą niepotrzebne i bezowocne ofiary. Musi on jedynie ograniczyć się do oporu moralnego przez obronę swych najświętszych uczuć religijnych i patriotycznych w oczekiwaniu na chwilę, gdy świat zrozumie, iż pokoju nie można opierać na krzywdzie narodów. Dopomożenie do tego zrozumienia jest pierwszym obowiązkiem tych Polaków którzy poświęcili swą tęsknotę za Krajem, aby pozostając na wychodźstwie zaprotestować przeciw temu, co zrobiono z Polska. Głos ich nie będzie bez znaczenia, o ile potrafią zjednoczyć wszystkie swe wysiłki dla pracy w imię Boże nad odzyskaniem Niepodległości.

(—) AUGUST ZALESKI
Londyn, 3 Maja 1950 roku.

Miedzy Pokojem a Wojną

Nowy terminarz. — W „N. Y. H. Tribune” czytamy: Jest coraz więcej dowodów, że sowiecki terminarz wszedł w nową fazę. Kreml doszedł do punktu, w którym Hitler dokonał zajęcia Nadrenii. Obecnie następuje cięres przyspieszonego zajmowania wysuniętych punktów frontu przed zaatakowaniem głównych pozycji — faza, odpowiadająca zajęciu przez Hitlera Austrii. Wszystkie manewry dyplomacji sowieckiej w ubiegłych 4 latach służyły do pokrycia rzeczywistości, jaką była rozbudowa siły wojskowej. Wysiłki te przyniosły owoce. Jak u Hitlera powoduje to wzrost apetytu i gotowości podjęcia teraz wyższego ryzyka. Wiele nonsensów mówiło się i pisało na temat sowieckiej dominacji wojskowej po zakończeniu drugiej wojny światowej. W istocie Sowiety aż do ostatniego okresu nie miały bomby atomowej, ani obrony przeciwlotniczej, ani solidnej bazy przemysłowej. Równocześnie Zachód miał broń atomową i mimo demobilizacji dość silne lotnictwo strategiczne, by z rzadką potrzebą z broni tej skorzystać. Ten wzgląd decydująco wpłynął na zahamowanie ekspansji sowieckiej, ale obecnie sytuacja zmieniła się. Kreml zbudował najsilniejsze lotnictwo i flotę podwodną jako uzupełnienie armii czerwonej. Kreml ufa w swe siły i daje temu wyraz w pewnych akcjach, jak uznanie Ho Czi Minha.

Dalszymi faktami w nowym terminarzu sowieckim jest rosnąca izolacja w stosunku do omocarstw zachodnich. Tym czym dla Hitlera w II fazie była Austria, tym dla Kremļa jest Daleki Wschód. Jeśli Kreml zdobędzie Indochiny, resztę Azji skonsumuje szybko. Jak przy zajęciu Austrii, tak i tu jest nadzieja na duży zysk małym kosztem, a ryzyko pozostaje w stosunku proporcjonalnym do postępu wianych zbrojeń. W dalszej perspektywie, jeśli Daleki Wschód jest Austria, Europa odegra rolę Czechosłowacji. Ekspersi sądzą, że nastąpi to między rokiem 1952, gdy Rosja będzie miała dostateczny zapas bomb, a r. 1955, gdy stan jej zbrojeń osiągnie punkt kulminacyjny. Jak w latach trzydziestych o losie świata decydowali Baldwin, Chamberlain i Simon, tak dziś Truman, Acheson i Johnson. Przyszłość świata byłaby znacznie bardziej różowa, gdyby nie rozlewały się w Waszyngtonie głosy, tak żywo przyominające Baldwin'a z jego najgorszego okresu.

Trzy armie polarne. — Według doniesień z Finlandii, Rosja posiada 3 armie polarne, wyposażone w specjalny sprzęt. Pierwsza, złożona z 8 dywizji z kwatery główną w Murmańsku miałaby w razie wojny zająć Skandynawię, Islandię i Grenlandię. Sztab drugiej armii znajduje się w Madaganie. Grupa ta miałaby uderzyć na Alaskę i Aleuty. Trzecia armia z kwatery główną w Igarce nad Jenisejem miałaby wykonać ofensywę desantem powietrznym na Kanaadę. Na półwyspie Czukockim znajdują się wyrzutnie rakiet V-5 i V-6, przeznaczonych na ośrodki przemysłu amerykańskiego. Na północ od kręgu polarnego odbyły się ubiegłej zimy wielkie manewry, jednak wyniki były słabe. Skutkiem zęgo zaopatrzenie wielu ludzi zginęło z głodu i zima.

Obrona przeciwlotnicza jest przedmiotem energicznych zabiegów rządu USA. Pierwsze zarządzenia dotyczą Waszyngtonu, gdzie część aparatu rządowego ma znaleźć piemieczoszenie w głębokich schronach, część zostaje ewakuowana do miejsc, utrzymywanych oczywiście w tajemnicy. Jak oświadczył min. obrony — Johnson, niektóre z jego biur przeprowadziły już ćwiczenia ewakuacyjne. Przygotowano do druku broszury, zawierające wskazówki dla szerokiej mas ludności. W marcu rozpoczęła się kursy dla lekarzy i pielęgniarek z dziedzin przeciwatomowej. Przemysł rzuci na rynek wielkie ilości takich aparatów Geigera do wykrywania niebezpiecznych promieni radioaktywnymi. Truman mianował szefa „cywilnej mobilizacji obrony”; jest nim badacz atomowy Larsen. Słabo zapowiada się sprawa decentralizacji przemysłu wojennego. Wprawdzie nowych fabryk już nie buduje się w ośrodkach przemysłowych, ale przenosiny starych wykonano tylko w kilku wypadkach i to nie wiadomo, czy nie wrócić one na poprzednie miejsce. Zbyt często bowiem z takim przeniesieniem fabryk kolidują interesy prywatne pracowników, które podczas pokoju muszą być uwzględnione. Dopiero dziś rząd USA zaczyna sobie uświadamiać, że bezpieczeństwo przeciwlotnicze Ameryki wymaga olbrzymich, niemal niemożliwych wysiłków i w tym tkwi po części przyczyna pokusy szukania porozumienia z Moskwą. Ponadto pojawienie się bomby wodo-

rowej przekreśliło wszystkie plany obrony przeciw bombom atomowym, a zdaniem niektórych ekspertów obrona przed bombą „W” nie jest wogóle możliwa.

Lódź podwodna przepłynęła 5.200 mil. — Lódź podwodna „Pickereel” w służbie amerykańskiej marynarki wojennej przepłynęła ostatnio 5.200 mil morskich bez przerwy pod wodą. Wypłynęła ona 15 marca br. z Hong Kong i dotarła do Honolulu 5 kwietnia. Ogłaszając tę wiadomość, Departament Marynarki podał, że lódź zaopatrzona jest w t. zw. Snorkel, czyli przyrząd stale doprowadzający do zanurzonej łodzi świeże powietrze i odprowadzający gazy spalinowe. Dawniej łodzie poruszały się pod wodą przy pomocy baterii, ładowanych na powierzchni. Snorkel jest wynalazkiem holenderskim, rozwinięciem przez marynarkę niemiecką w czasie

ostatniej wojny. Pozwala na używanie motorów Diesla pod wodą. Wynalazek ten używany jest już również w sowieckiej marynarce wojennej.

Armia amerykańska zwiększa kadry rezerwy. — W dniu 7 kwietnia b. r. Departament Armii (siły lądowe) ogłosił niedawno opracowany plan zwiększenia kadr rezerwowych, gotowych do natychmiastowego wzięcia udziału w operacjach wojennych. Plan przewiduje zwiększenie rezerw do wysokości 367.000 oficerów i żołnierzy. Obecnie jest 245.000 rezerwistów. Jednym z założeń tego planu jest rozdział czynnych, przeszkolonych rezerwistów od grup nieczynnych i honorowych. Celem głównym planu jest wzmocnienie pogotowia wojennego 25-ciu kadrowych dywizji rezerwy i innych jednostek mobilizacyjnych, aby w każdej chwili mogły zostać powołane do służby czynnej, uzupełniając 10 dywizji armii regularnej i oddziały Gwardii Narodowej.

Życzenia Prezydenta R. P.

AUGUSTA ZALESKIEGO DLA OJCA ŚWIĘTEGO
I ODPOWIEDZ PAPIEŻA PIUSA XII

W związku z rocznicą koronacji Papieża Piusa XII Pan Prezydent August Zaleski wystosował w pierwszej połowie marca br. za pośrednictwem Ambasadora R. P. przy Stolicy Apostolskiej następujący telegram z życzeniami dla Ojca Świętego:

„W rocznicę koronacji proszę Waszą Świątobliwość o przyjęcie najgo-

rętszych życzeń szczęścia osobistego i chwaly Pontyfikatu wraz z wyrazami głębokiej czci i synowskiego oddania.

W obecnym Roku Jubileuszowym Naród Polski, nie mogąc swobodnie wypowiedzieć swoich synowskich uczuć przywiązania do Stolicy Apostolskiej, czyni mnie wyrazicielem swych gorących życzeń, by Bóg Wszechmogący raczył użyzyć Waszej Świątobliwości długich lat pełnego chwaly panowania, tak, aby Wasza Świątobliwość mogła nadal nieustraszenie bronić naszej wiary i świata chrześcijańskiego przed ponurymi niebezpieczeństwami, jakie mu dziś zagrażają.

AUGUST ZALESKI”

W ostatnich dniach marca b. r. Ambasador R. P. przy Stolicy Apostolskiej otrzymał od Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej następujące pismo, podpisane przez J. E. Kardynała J. B. Montini:

„Otrzymałszy pismo Pańskie z 11 marca nie omieszkałem przedłożyć Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu tekst telegramu, wystosowanego do Jego Świątobliwości przez J. E. Augusta Zaleskiego z okazji rocznicy koronacji.

Jego Świątobliwość Ojciec Święty przyjął te życzenia z życzliwym zainteresowaniem i raczył odpowiedzieć następującymi słowami, których brzmienie zechce Pan zakomunikować J. E. Austowi Zaleskiemu:

„Jestem wiele czuli na życzenia, które Pan skierował zechciał do nas z okazji rocznicy koronacji. Niezręczanie z ojcowiska troska śledzimy los naszych drogiej synów Polaków i błagamy Opatrzność, by użyczyła im i Panu jak największych łask Boskich

PIUS PP. XII”

Dr. ANNA NEUMANN
lekarka

dyplomowana przez tut. Uniwersytet
udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN

ISIDRO i okolicy.

na wezwanie telefoniczne:

T. E. 741 - 3060

Ankieta „Głosu Polskiego”

Dobiega do końca kadencja obecnego Komitetu Redakcyjnego „Głosu Polskiego”. Przyszłi czas, aby zrobić uczciwy bilans dotychczasowych osiągnięć, aby wyniki jednorocznych prawie wysiłków ludzi dobrej woli (napewno dalekie od doskonałych), poddać jedynie miarodajnej ocenie Ogółu Czytelniczego.

Trzeba przyznać, że kontakt Czytelników z pismem pozostawia wciąż wiele do życzenia. Mamy grono wypróbowanych przyjaciół, którzy służą nam swymi radami i dzielą się spostrzeżeniami jednak większość pozostaje wciąż na uboczu, wciąż idealnie obojętna i nieświadoma faktu, że pismo społeczne, jakim jest „Głos Polski” tylko wtedy może spełnić swoje zadanie, jeżeli wszyscy wolni Polacy w Argentynie poczują się jego współwłaścicielami i rozumieją istotę współodpowiedzialności za powodzenie lub niepowodzenie poczynają społecznych na tym terenie.

Celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z Ogółem Czytelników i zdobycia podstaw do oceny stosunku opinii społecznej do naszych poczynają, Komitet Redakcyjny ogłasza niniejszym

PIERWSZĄ ANKIETĘ „GŁOSU POLSKIEGO”

i zaprasza do udziału w niej wszystkich Prenumeratorów, Czytelników i Przyjaciół zarówno „czynnych” jak i „biernych” naszego pisma społecznego.

Pytania, z którymi zwracamy się do Czytelników, są następujące:

1. Czy „Głos Polski” spełnia zadania głównego pisma niezależnego Polonii w Argentynie?
2. Co mi się podoba w „Głosie Polskim” najczęściej i co najmniej?
3. W jakim kierunku powinny pójść dalsze reformy i ulepszenia „Głosu Polskiego”?

Odpowiedzi na powyższe pytania należy nadsyłać do dnia 31 maja b. r. na adres: „LA VOZ DE POLONIA”, Avda. L. N. Alem 641 z dopiskiem na kopercie „Ankieta”.

Odpowiedzi będą drukowane w całości lub w skrócie w „Głosie Polskim”.

Zapraszamy wszystkich Czytelników do udziału w powyższej ANKIETIE.

KOMITET REDAKCYJNY.

Dr. ROMAN CIECHANOW

Rejestracja Cudzoziemców w Prowincji Buenos Aires

W ROKU 1944 ukazało się w prowincji Buenos Aires rozporządzenie (Decreto 4479) o utworzeniu t. zw. "Rejestru Indywidualnego" cudzoziemców zamieszkałych na terenie prowincji.

Chodziło poprostu o wprowadzenie obowiązku meldunkowego dla wszystkich cudzoziemców. Nie wielu jednak cudzoziemców uczyniło zadość temu obowiązkowi. W rok później, to jest 17 grudnia 1945 roku ukazało się nowe rozporządzenie (decreto Nr. 3134), nakazujące w sposób kategoryczny, aby wszyscy cudzoziemcy, zamieszkali w prowincji Buenos Aires zarejestrowali się, począwszy od 1 stycznia 1946 roku, pod rygorem niewielkiej zresztą kary 50 pesów za niewypełnienie tego obowiązku. Równocześnie rozporządzenie wyraźnie stwierdza, iż rejestracji podlegają nie tylko cudzoziemcy, zamieszkali na terenie prowincji, ale również i ci, którzy tu pracują, choćby zamieszkali w Stolicy Federalnej.

W związku z tym przepisem, pracodawcy, to jest właściciele zakładów handlowych, przemysłowych lub innych organizacji winni rejestrować swych pracowników cudzoziemców. Jasnym się wydaje, iż, o ile grzywna pięćdziesięcio-pesowa nie jest wysoka, o tyle taka grzywna będzie dosyć uciążliwa dla firm, które zatrudniają często setki cudzoziemców; skoro musiałaby zapłacić za każdego ze swych obcokrajowych robotników.

Decret o rejestracji zawiera za ledwie siedem artykułów i motywem wydania jego jest "odzwierciedlenie organiczne i statystyczne wszystkich objawów życia społecznego, kulturalnego, etnicznego i politycznego przeszło 600.000 cudzoziemców, zamieszkujących w prowincji. Obecnie po czterech latach, gdy liczba cudzoziemców jest o wiele wyższa, decret nie zdołał osiągnąć zamierzanego celu, gdyż olbrzymia masa cudzoziemców, zamieszkałych na terenie prowincji, nie dokonała obowiązku meldunkowego.

Przejdźmy do strony praktycznej: Cudzoziemiec przed zarejestrowaniem się powinien posiadać dowód tożsamości, wydany przez władze prowincjonalne (cedula de identidad). Władza powołana do owdywaniania cedula na prowincji jest t. zw. "Dirección de Identificación Civil y Estadística General de la Provincia" — ta sama władza prowadzi rejestr cudzoziemców. W ten sposób należy w pierwszym rzędzie uzyskać Prowincjonalny dowód tożsamości i to niezależnie od posiadanej "ceduli" policyjnej, wydanej w stolicy Buenos Aires. Dowód tożsamości "prowincjonalnej" posiada nieco odmienny charakter i zawiera takie dane, jak: zawał, mieśce zamieszkania, grupę krwi itp.

Decret o rejestracji cudzoziemców pozostał dla olbrzymiej większości cudzoziemców "martwa litera". Składa się na to wiele przyczyn: po pierwsze wspomniany Urząd "Direc-

ción de Identificación" wymaga od cudzoziemców przedstawienia aktów stanu cywilnego, nie ogranicza się do wydania dowodu tożsamości (cedula de identidad) w oparciu o dane z karty posiadanej "ceduli" ze stolicy Buenos Aires. Po drugie dekret o rejestracji należy do rzędu tych przepisów, których wprowadzenie w życie w Argentynie spotyka się z jakąś naturalną "niechęcią", wynikającą z wrodzonego poczucia wolności. Nie brak jednak przedsiębiorstw przemysłowych, które stonowczo wymagają od swych pracowników uzyskania dowodu tożsamości i zarejestrowania się.

Decret o dowodach tożsamości "prowincjonalnych" okazał się w praktyce tak trudnym do wykonania z powodu tego, iż większość cudzoziemców nie posiada wymaganych dokumentów — że wprowadzono tak zw. "cedule prowizoryczną", czyli tymczasową, która wydaje się już sposobem uproszczonym, bez wymagania niemożliwych do otrzymania dokumentów i dowodów.

Zarówno ustawa o "cedulach prowincji" (Nr. 5004), jak i decret. o "repestracji" są opracowane na podstawach naukowych. Ten sam wydział, który wydaje dokumenty i rejestruje cudzoziemców, ma również prowadzić "meldunki", statystykę, a także rejestr znakowania bydła, oczy-

wicie wszystko, tylko na terenie prowincji. Nani może wydać się trochę dziwne, że wydział "identyfikacji cywilnej" mieszkańców prowadzi również rejestr znakowania bydła, lecz dzieje się to dlatego, iż wszystko to razem wchodzi w skład ogólnej statystyki "ludzkiej" i "zwierzęcej". O znakowaniu bydła jest wiele innych przepisów i dekretów, które w przyszłości postaramy się omówić. Znakowanie bydła — jest w rzeczywistości prawdziwą "heraldyką" argentyńską.

Ustawa Nr. 5004 miała na celu utworzenie w prowincji Buenos Aires kompletnego rejestru i spisu stałego całej ludności, wszystkich nieruchomości, handlu, przemysłu itp. Celem tej ustawy było stworzenie centralnego wydziału meldunkowego oraz statystyki rolniczej i zwierzęcej.

Fakt, iż statystykę ludzką połączone ze statystyką krów, owiec, świń lub koni, jest z punktu widzenia naukowego całkowicie słuszny i uzasadniony. Ustawa Nr. 5004 wyraźnie zastrzega, iż "Direkcja Identyfikacji Cywilnej i Statystyki Generalnej" jest całkowicie oddzielona od władz policyjnych i dlatego też identyfikacja osób oraz cedula tożsamości ma charakter cywilny i jak oraz rejestr znakowania bydła, oczy-

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie nmuw, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tłumaczenia, ślubu, separacje, paszporty "no-argentina".
Godziny przyjęć od 11-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Witold Zbigniew Horsztyński.

Plato Volador

KRONIKARZE historii bardzo starożytnie wspominają człowieka, który nazywał się Platon i z miłości platonicznej do niejakiego Sokratesa, latał za nim po całych dniach. Mimo to jednak nie dostał przydomku: Volador. I może słusznie, że go nie dostał. Bo właściwie, między Bogiem a prawdą, któż tam zareczy, że taki Platon istniał wogóle? A cóż dopiero Plato latający.

Natomiast współczesny kronikarz kadhubowy, z całym spokojem może zapisać pod obecną datą, potomności ku przestrodze:

— Rok 1950-ty był to bardzo dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie zwiastowały jakoweś nadzwyczajne wydarzenia.

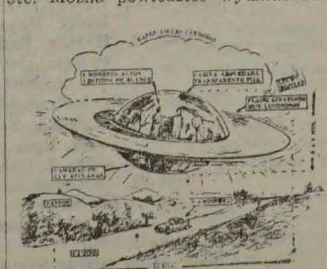
Te znaki na niebie, to właśnie Plato Volador — latający talerz. To fakt, stwierdzony ponad wszelką wątpliwość przez nauceżnych świadków w ogólności a przez zaucżnych świadków w szczególności.

Ja sam widziałem latający talerz. Bardzo dokładnie i bardzo wyraźnie go widziałem. A było na co patrzeć.

Taki Plato Volador jest okrągły, jak jajo, ale takie jajo, które kura coś niecoś przysiadła. A więc spłaszczony jajo. No i ogromne, że niech Pan Bóg broni. Od początku do końca, mierząc dokładnie, ma osiem metrów. A od końca do początku, drugie tyle. W sumie: szesnście metrów. No to nawet przysłowiowy

struś ze swoim jajem wygląda, mniej więcej, na tle takiego talerza niczym kwiczoł przypieczony na skwarek — przy młyńskim kole.

To latające jajo jest wewnątrz puste. Można powiedzieć wdmuchana



skorupka na wylot. Siedzą w tej skorupce, a raczej stoją cztery osoby. Właśnie cztery. Dwie kobiety: jedna blondynka, druga brunetka i dwóch mężczyzn maści raczej obywatelnej. Może to dwa małżeństwa? A może rodzeństwo z jednej rodziny? Licho ich tam wie! Zresztą cóż mnie to obchodzi. Każde z nich ma wzrostu metr dziewięćdziesiąt i pięć.

Latający talerz kreśli się w powietrzu jak karuzela puszczona w ruch, przez Tornado. Dlatego podziwiałem tych ludzi siedzących w środku. Mam szczerzy dla nich szacunek. Bo ja na ich miejscu jechabym do Rygi na

tego, uszami i nosem. Z piętnaście razy na minutę. A oni, wogóle nie. Trochę im tylko przybladły twarze, no ale trudno się dziwić. W takim metliku nawet Tarantula Negra zbierała ty, ljak biało ugotowane na twardo.

Skąd ja to wszystko wiem tak dokładnie? Całkiem poprostu. Naoczny świadek, Sr. Wilfredo H. Arevalo, jak sama nazwa wskazuje, widział ten latający talerz na własne oczy, w sobotę, dnia 18 marca o godzinie 6-tej 30 wieczorem, czasu południowo-amerykańskiego, w tejeritorium Santa Cruz, na drodze z miejscowości Comandante Piedrabuena w odległości 32 kilometry od Lago Argentino.

Dlatego Sr. Wilfredo H. Arevalo przejdzie do historii.

I ja go widziałem, ten latający talerz. A także, na własne oczy. Jak Boga kocham. Na obrazku w gazecie "La Razón".

Alle nie tylko widziałem Plato Volador w gazecie. W rzeczywistości także. I stoją mi te latające talerze przed oczami, jak żywe. Były okrągłe, białe, świeciły się zleżka, jak nieprzypudrowany nos. Patrzac na nie pod słońce różowily się delikatnie. W zetknięciu z czymś twardym dawaly krótki dźwiękowy odgłos. Sama skrajem biegła złota obrączka. Mialy prócz tego jakieś rysy czy nadekniecia i pelno ciemnych kropek. Prawdopodobnie po muchach.

I te talerze nie byly wecale duze. Z bledą miescilo się pół litra zuby. Prócz tego mialy jeden feler. Nie chciały wecale latać. Właściwie latały to nawet latały, ale nie długo. Szyły przez krótką chwile łukiem płaskim

i zaraz — pae — na ziemię. Została po nich jedynie, mała kupka skorupki. I tyle tego było. Wyrzuciem loto na śmiećnik, a dalszych eksperymentów nie pozwolila już robić mi żona. I na tym się skończyło.

Dlatego ja przypuszczalnie, z moimi talerzami do historii nie przejdę.

Są jednak ludzie, którzy jeszcze nie wierzą w latające talerze. Wątpiące Tomasz, uparte ignoranty. Słyszałem o takim wypadku, jak jeden z nauceżnych świadków przekonał niewiernego Tomasza w jakimś barze. Jako argumentu dowodowego użył, idąc w moje ślady, talerza ze śledziami, który stał na bufecie. Ciężko mu szło i mozolnie, ale zdaje się że go w końcu przekonał.

Poprostu, jednym słowem, tak to być mogło:

— Od idioły do idioły
Idzie sobie panie złoty
Ze śledziami — talerz
W wielkiej mece, w czoła pocię
Rozbił idioła idiole
Na tbie — latający talerz.

Może ten wierszyk nie ma większego sensu, ale ja go w każdym razie nie ułożyłem. Ktoś to już zrobił przede mną. Nie wiem kto, gdzie i kiedy. Zresztą wszystko jedno. Ja tylko ze swej strony przelicowałem go zleżka, na użytek argumentacyjny na rzecz tego Plato Voladora.

Ja także nie wierzę
W latające talerze,
Lecz latające talerze
To fakt.

Alle to już, mój własny wierszyk.

Kronika Argentynska



— Przebywający w Argentynie na zaproszenie rządu — minister spraw zagr. Libanu, dr. F. Bey Taekla wyczył Prezydentowi Rep. Argentyny i Jego Małżonce dystynkcyjne najwy-

ższego odznaczenia libańskiego. — Szef Policji Federal, gen. Bertollo na konferencji prasowej zapoznał przedstawicieli miejscowej prasy z metodami działalności partii komunistycznej, podając m. in. szczegóły zlikwidowanego ostatnio magazynu mundurów.

— Centralna rada syjonistyczna zorganizowała obchody celem uczczenia 2-jej rocznicy proklamacji niepodległości państwa Izraela.

— Dyrektor obserwatorium astronomicznego w La Plata, G. Wallbrecher, podał do wiadomości na konferencji prasowej, że odkryta w 1948 roku planeta została nazwana imieniem Ewita, celem uczczenia zasług Señora Maria Perón.

— Zarząd miejski m. Buenos Aires podał do wiadomości, że kolej podziemna w dni powszednie kursować będzie do godz. 01.20; w soboty i dni świąteczne do godz. 03.00.

KOMISJE KONTROLI DOSTAJĄ NAGANĘ

Najwyższa Izba Kontroli w Warszawie udzieliła nagany swoim lotnym komisjom, naganiącym ludność wiejską i miejską. Zdaniem Izby komisje postępowały zbyt łagodnie, zajmowały się formalnościami skarbowymi, a zaniedbywały obowiązek „szerzenia ideologii socjalistycznej”. W powiatowych i gminnych komisjach kontrolnych zmieniono więc skład personalny i rozpoczęto gruntowne przeszkolenie członków komisji, dla których nawet urządzono szereg pokazowych kontroli w terenie podwarszawskim.

Dres. Saffier

Dentistas Cirujanos

Avda. PERON 3243 (Lanus)

JUJÚY 2269 (Gerli)

CEGLY ROSARYJSKIE

WAPNO CORDOBA

MOZAIKI — DACHÓWKI

Ceny hurtowne.

Dostawa na budowę

B. A. SAN EDUARDO 120

T. E. 43 - 3005

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 7-go maja odprawione zostanie nabożeństwo polskie: w kościele polskim na Mansilla o godzinie 10.tej.

Godzinki godz. 9.30. V. M. Aquas. Msza św. za Ojczyznę. Kazanie. Błogosławieństwo.

ŚWIĘTO KRÓLOWEJ POLSKI — TRZECI MAJ

Z okazji święta N. M. P. Królowej Polski oraz Rocznic Konstytucji 3-go Maja, odprawi się na terenie Ojczyzny uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 7-go maja o godzinie 10-tej w kościele polskim na Mansilla 3474, na które już teraz serdecznie zapraszamy.

Nabożeństwa w Berazategui, Quilmes, Villa Dominico i okolicy!

Godzienne Msza św. w Quilmes o godz. 8.30

W niedzielę: w Berazategui — o godz. 9.30.

w Villa Dominico — o godz. 10.45

w Quilmes — o godz. 12.45

— NABOŻEŃSTWO MAJOWE odprawić się będzie we wszystkich niedzielę maja w Berazategui o godz. 11-tej.

Convocatoria

La Unión de los Polacos en la República Argentina celebra el día 21 de Mayo 1950 año, a las 9 horas, en el salón de la Asociación "El Hogar Gorriti N° 3972, su

ASAMBLEA ANUAL ORDINARIA

con el siguiente orden del día:

1. — Abertura de la Asamblea por el actual Presidente.
2. — Rendición de homenaje al Libertador General San Martín.
3. — Elección del Presidente de la Asamblea y de los Secretarios.
4. — Lectura de la Memoria Anual y Balance.
5. — Discusión acerca de la Memoria, Balance y Voto de confianza al Consejo Directivo cesante.
6. — Elección de las nuevas autoridades para el año 1950-51.
7. — Discusión sobre el proyecto de los Estatutos.

José Zapadka — Presidente.

COS NOWEGO!

Teatr solistów "SPINKS" (artystów międzynarodowych) pod dyrekcją p. J. Ozgibowskiego wystąpi przed wyjazdem do Montevideo, w sali Klubu Czesłostowackiego w najbliższą niedzielę, dnia 7 maja o godz. 20.45.

Dyrekcja zaprasza wszystkich "melomanów" na wspaniały koncert, zakończony tańcami i... bufetem lwowskim. Z pośrednictwem znanych artystów należą wymienieni: tancerkami i... bufetem lwowskim, W. Kotowski, Ewalda Lozia, Kirę Żotową, mistrza Krotkova, Walerię Besugłowa, W. Kotowski, Ewalda Lozia, Kirę Żotową.

Adres Klubu: CHOELE CHOELE 2048 — 4 DE JUNIO.

Dojazd z Puente Alsina: coles, 32, 8, 11 — albo z miasta... taksówką. J. O.

RODACY!

Po raz jedenasty od czasu najazdu niemiecko-bolszewickiego na Polskę ŚWIĘTO NARODOWE 3. MAJA obchodzą mogą tylko Polacy, żyjący w wolnym świecie. Kraj, pozostający w okowach najstraszniejszej niewoli, radować się musi na rozkaz i obchodzić rocznicę obecnej naszej narodowej tradycji i kultury. Od czasu, gdy Rocznicę Majową skreślono na polecenie Moskwy z kalendarza historycznego obecnej Polski, nabiera ona tym większego znaczenia wszędzie tam, gdzie możemy ją święcić zgodnie z tradycją i potrzebą polskich serc.

Tegoroczne święto 3. Maja powitamy na wolnej ziemi argentyńskiej okazałym obchodem, który — jak co roku — będzie manifestacją naszej siły, jedności i niezłomnej woli służenia Sprawie Polskiej.

Z okazji Roku Oswobodziciela Argentyny, Generała San Martín'a, uroczystości Święta Narodowego 3. Maja połączone będą z holdem Polonii dla tego wielkiego Męża i Rycerza bez skazy, który, podobnie jak nasz Kościuszko stał się bohaterem wielu walczących o wolność narodów, realizując na ziemiach Ameryki Łacińskiej tak bliskie i drogie naszemu Narodowi hasło walki "za naszą i waszą wolność".

Związek Polaków wzywa wszystkich Polaków do masowego udziału w tegorocznych uroczystościach i wierzy, że podwójny ich cel, wyrażający się w holdzie dla Twórców wielkiej Konstytucji i Twórcy Niepodległej Argentyny nada obchodowi charakter żywiłowej manifestacji przyjaźni polsko-argentyńskiej. Związek Polaków w Argentynie.

Program Uroczystości Ogólnopolskich

W BUENOS AIRES:

Niedziela, 7. maja 1950:

godz. 10-ta UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO w kościele polskim, c. Mansilla.

godz. 11-ta UROCZYSTA AKADEMIA, poświęcona Roczniczy Majowej w sali naprzeciw Kościoła.

Część I. Hymny Państwowe: argentyński i polski wykonają chór męski Twa. Śpiewaczego im. Fr. Szopena.

Przemówienia okolicznościowe:

— Prezes Związku Polaków J. Zapadka,

— Dr. Roca

— Dr. Z. Gałaczyński,

Część II. Słuchowisko p. t. "IDZIEMY DO CIEBIE" Wykonawcy: Chór Męski T-wa. Śpiewaczego im. Szopena, soliści i recytatorzy.

Niedziela, 14. maja 1950:

godz. 11.30 HOLD POLONII ARGENTYŃSKIEJ DLA OSWOBODZICIELA ARGENTYNY, GENERAŁA SAN MARTIN'A i złożenie wieńca pod pomnikiem na Plaza San Martín. — Przemawiać będą: Prezes Zw. Polaków, J. Zapadka i Przedstawiciel Instituto Sanmartiniano.

U W A G A : — Zbiórka pieniężna pod kościołem w dniu 7. maja przeznaczona jest, zgodnie z tradycją 3-Majową na MACIERZ SZKOLNĄ

— Wszystkie Towarzystwa proszone są o nie urządzanie obchodów, któreby kolidowały z powyższym programem.

— Z okazji Holdu Polonii Argentyńskiej dla Generała San Martín'a wydany będzie specjalny numer "Głosu Polskiego".

Ks. mgr. Szczepan Walkowski

"SAPERE AUSO" (*)

KORONĄ działalności Sejmu Wielkiego (1788—1792) jest Konstytucja Trzeciego Maja, 1791. Konstytucja 3 maja nie zjawiała się podczas obrad sejmowych jak "Deus ex machina", nie zrodziła się w umysłach obradujących posłów jako chwilowe ratchnienie z nieba. Twórcy jej, jak np., między innymi, Ignacy Potocki, wyróśli na żyznej glebie odrodzonego szkolnictwa i oświaty, a całe pokolenie wyszłe ze reformowanych już przedtem szkół trzeźwo myślało o sprawie Rzeczypospolitej.

Już za czasów Augusta III. pojawiają się wyraźne oznaki odrodzenia umysłowego i próby reformy ustrojowych. Rozumne jednostki uważały, że przede wszystkim należy społeczeństwo wyrwać z ciemnoty, której głównym źródłem był opłakany stan oświaty; innymi słowy, że wszystkich potrzeb ówczesnej Polski najbardziej palącą była reforma szkoły bez niej nawet mowy być nie mogło o ratunku Polski, już nie tylko jako państwa, ale jako społeczeństwa i narodu. Otóż na szczęście znalazł się człowiek, który to rozumiał, który o reformie oświaty nie tylko pomyślał, ale i sam jej częściowo dokonał; to też złotymi głózkami zapisało się w dziejach naszych imię tego człowieka, jako jednego z największych ludzi, jakich miała Polska, jako jednego z jej duchów opiekuńczych. Był nim ksiądz Stanisław KONARSKI.

Urodzony w sandomierskim (1700-1778), uczeń szkół pijarskich, znakomity pedagog, reformator oświaty, języka literackiego i smaku estetycznego, o szerokim horyzoncie pisarz polityczny, który pierwszy odważył się śmiało i otwarcie wystąpić przeciw "liberum veto" i poddać ten zwyciężający krytyce. Jego olbrzymie zasługi uczcili już współcześni: król Stanisław August kazał bić na jego cześć medale z krótkim, ale wymownym napisem: "Sapere auso" (t. j. temu, co się ośmielił być mądrym); b) Konarski nie tylko sam był mądry, ale się ośmielił innych mądrości: uczyć, i ta jego śmiałość wydała błogosławione owoce.

MADROŚĆ zaś swoją zawdzięczał nie tylko przyrodzonym zdolnościom i wrodzonej trzeźwości umysłu, lecz i własnej usilnej pracy: nie poprzestał na ukończeniu szkół pijarskich w kraju, lecz kształcił się i zagranicą we Włoszech i w Paryżu. Przypatrzył się pilnie stosunkom tamtejszym, a szczególnie systemowi nauczania i wychowania.

Powróciwszy więc do kraju, zabrał się przede wszystkim do reformy szkół pijarskich na wzór szkół włoskich i francuskich, a miał możliwość po temu, piastując godność prowincjalnego pijarowskiego. Rozumiał, jak rzadko kto w Polsce, podstawowe i pierwszorzędne znaczenie oświaty, zdając sobie sprawę z tego, że Polska w tej dziedzinie jest cofnięta o cały wiek, że trzeba więc spieszyć się bardzo, żeby najbliższe pokolenie wychować w innym duchu, to pokolenie, które miało rządzić Polską w czasach ciężkich i groźnych. To też w pamiętnym dla oświaty polskiej roku 1740 Konarski zakłada w Warszawie

swoje Collegium Nobilium, t. j. Collegium szlacheckie, tylko dla szlachty, i to przeważnie z możnych rodów; miała więc szkoła charakter arystokratyczny. Nie trzeba się dziwić temu, że przeznaczone ono było tylko dla szlachty. Konarski wiedział o roli: było to nie tylko w duchu wieku, ale wypływało z wspomnianego powyżej przekonania, że stan państwa polskiego wymaga wychowania jak najprędzej nowego pokolenia szlacheckiego, które ma wziąć na swe barki ciężar dźwigni państwa z upadku. Tego zadania nie mogły w ówczesnych warunkach spełnić inne stany społeczne, trzeba więc było przygotować stan rządzący do wypełnienia go.

Reformę zaś oświaty poczynił za wstęp i środek do reformy państwa. Dostawszy w swe ręce młodzież — przyszłych kierowników państwa — Konarski uczył ją gruntownie i wychowywał mądrze. Reforma jego polegała zarówno na rozszerzeniu zakresu nauki szkolnej, jak na ulepszeniu metody nauczania, opartej na nowych pojęciach pedagogicznych. Konarskiemu szło o rozwój umysłowości, a nie o mechaniczne uczenie się na pamięć. Program był nowy: usunięto zwrócenia scholastykę, wprowadzono nauki przyrodnicze i naukę języka polskiego, która — aż dziś powiedzie — była w dawnych szkołach zaniedbana, z uwzględnieniem literatury złozonego wieku, obok łaciny, uczonej wówczas. Rozumiał Konarski, że jednym z największych nieszczęść Polski jest zerwanie związku z umysłowością zachodnio-europejską, a by go napewno nawiązać, wprowadził do szkoły naukę języków obcych, zwłaszcza francuskiego, i tym sposobem umożliwił młodzieży poznanie literatury i w ogóle cywilizacji francuskiej, która wówczas stała na czele cywilizacji całej Europy.

Lecz nie tylko umysły, ale i serca kształcono w szkole: wpajano w uczniów miłość Boga, człowieka i Ojczyzny, zasady moralności w ogóle, a patriotycznej w szczególności, wykorzystując te zwłaszcza wady, którymi grzeszyło ówczesne społeczeństwo polskie, jako to: prywatę, lekceważenie władzy i praw, butą szlachecką, dumę względem niższych, próżniactwo życie nad stan, przewrotny pogląd na równość szlachecką. Płomienny patriotyzm założyciela szkoły przesycał nauki i wychowanie uczniów.

Drugą zasługą Konarskiego jest reforma smaku literackiego czasów sańskich. Występuje przeciw napuszonym, miasmacznym mowom pochwalnym, przesadnemu, "barokowemu" stylowi, przeciwko makaronizmowi, pstrzajemy każdy tekst polski ciałami zdaniami i ustępami łacińskimi; tej zepsutej wymowie przeciwstawia wymowę wieku złotego i wykazuje, że najpiękniejszą zaletą stylu jest jasność, prostota, naturalność, oraz czystość języka. Jako lekarstwo na tę modę Konarski wskazywał powrót do naszych znakomych pisarzy wieku XVI, do ich języka i stylu.

Głównym celem Konarskiego, które mu służyła i reforma szkolnictwa i reforma literatury, była zmiana ustroju państwa. Już w swojej sztuce p. t. "Tragedia Epaminondy", napli-

Editorial.

COMPATRIOTAS:

W związku z przypadającą na dzień 3 maja rocznicą uchwalenia Konstytucji 3. Maja z 1791, która jest Świętem Narodów Polski, oraz w związku z organizowaniem na dzień 14 maja holdem Polaków dla Libertadora Związek Polaków, reprezentujący ogół antykomunistycznych Polaków, wydał następującą odezwę:

Por undécima vez desde la invasión alemana-soviética de Polonia, el aniversario nacional del 3 de Mayo sólo podrá ser festejado por los polacos que habitan en países donde existe libertad. Nuestra patria, encontrándose en la más terrible esclavitud, se ve obligada a regocijarse cuando así se lo ordenan y a festejar efemérides ajenas a las tradiciones y a la cultura nacional. Desde que por resolución de la central comunista, la fiesta del 3 de Mayo fué borrada del calendario histórico de la Polonia de hoy, ese día adquiere tanta mayor importancia dondequiera podemos festejarlo de acuerdo a la tradición y los sentimientos de los corazones polacos.

Este año, celebramos el aniversa-

rio del 3 de Mayo en la libre tierra argentina, y ello será, como todos los años, una manifestación de nuestra fuerza y unidad y de coluntad inquebrantable de servir a la causa de Polonia.

En ocasión del año del Libertador General San Martín, los festejos del 3 de Mayo incluirán a la vez el homenaje de la colectividad para ese gran hombre y caballero sin tacha, quien igual que nuestro Kosciuszko, fué el heroe de numerosos países en lucha por su libertad, para realizar en tierras de la América latina, el emblema tan próximo y tan caro a nuestra patria: "Por nuestra libertad y la vuestra".

La Unión de los Polacos en la República Argentina invita a todos sus compatriotas a participar en masa en los festejos que se celebrarán este año, convencida de que el doble homenaje a los gestores de la gran Constitución de Polonia y al creador de la independencia argentina, dará lugar a una viva manifestación de amistad de ambos pueblos.

Unión de los Polacos en la República Argentina.

KONGRESY POKOJU

DYMNA ZASŁONA

Sowiety, mimo że dokonują na świecie bezustannych agresji i zabórów, głośno równocześnie krzyczą o swych intencjach pokojowych. Stale, raz w jednym, drugi raz w innym kraju, odbywają się t. zw. Kongresy Pokoju, mające za główne zadanie zaciągania zasłony dymnej dla nowych sowieckich agresji.

Taki "kongres pokoju" odbył się przed kilku tygodniami w samej Moskwie, co było znakiem dla komunistów do urzadzenia w bieżącym roku szeregu podobnych kongresów w różnych krajach. W Polsce niedawne posiedzenie Sejmu postawiło na czele porządku dziennego "przyłączenie się do dzieła budowania pokoju" sowieckiego. Równocześnie wyprawiono do Szwecji specjalną "polską delegację" na III Światową Konferencję Obróńców Pokoju, która się odbyła w Sztokholmie.

Delegacja składała się z siedmiu aktywistów komunistycznych i jednego "katolika", oczywiście katolika reżymowego, towarzysza Kętrzyńskiego.

W ten sposób kończą się rojenia o "współpracy z komunizmem": zaczyna się niewinnie od współpracy, dla ratowania narodu, ale wkrótce "współpracownik" staje się bezdusznym narzędziem partii komunistycznej i niewolnikiem bolszewickiego totalizmu, tak w czynie jak i w myśli. Komunizm sowiecki nie uznaje równych współpracowników.

federacja targowicka świadczy aż nazbyt dobitnie, że duch Ścińskich, wykłety przez Konarskiego, błąkał się jednak nadal po Polsce, czekając na "lepsze czasy". I jeżeli pod sam koniec tego wieku udało się w Polsce przeprowadzić, choćby teoretycznie, zasady reformy, jeżeli znalazł się Sejm dla uchwalenia Konstytucji, jeżeli nie wszystkie szlachta poszła za Konfederacją targowicką, wymierzona przeciw reformom — to jest w tym spora zasługa Konarskiego i jego szkoły.

x) "Temu, który odważył się być mądrym".

Życie Polityczne na Emigracji

NA 20-tym POSIEDZENIU RADY NARODOWEJ MIN. RUSINEK WYGLÓŚLIŁ OBSEKWERNE PRZEMÓWIENIE O PROBLEMACH POLAKÓW NA OBCYZYNIE, Z KÓTREGO WYJĄTKI ZAMIESZCZAMY PONIŻEJ:

LICZBY

Organizowanie się polskich na obczyźnie odbywa się w warunkach niestabilności naszego pokoju dla większości narodów i w warunkach niezakończonych wojen dla nas i dla innych narodów pozabawionych wolności.

Nie są to więc warunki łatwe. Powodowały one masową emigrację, która po przetrwaniu działań wojennych miała przede wszystkim kierunek na zachód, a już od lat coraz większą rolę zwróciła się niemal wyłącznie na zachód.

W związku z tym procesem skupienia polskie w różnych krajach podlegają daleko innym zmianom. Jak trudno są one do uchwycenia, dla przykładu można podać, że najlepszy znany termin niemieckiego oceniania, że po zakończeniu działalności IRO pozostanie tam nowych uchodźców 35.000 do 60.000. Bieżące więc w przewidywaniach jest znacząca. Oprócz tego zmieniają się warunki gospodarcze życia uchodźców; od P. K. P. R. do samodzielnego życia na wyspie brytyjskiej, od obrotu IRO do nowego stażu życiowego w różnorodnych krajach. Padają zbudowane z niemałym trudem organizacje i trzeba tworzyć nowe z innych elementów i w innych okolicznościach. Zmieniają się również warunki prawa, w których przechodzi życie i działać.

Równocześnie zaś spływa się nikłym strumieniem najpóźniej uchodźców z okupowanego Kraju, które wciąż trzeba w naszą zaurołość niepodległościową.

Dla orientacji warto podać trochę cyfr za temat liczby Polaków przebywających poza krajem. W roku 1939 liczbę tę ustalono na 8.865 tys. obywateli polskich i obywateli obcych polskiego pochodzenia. W ciągu lat wojny wywieziono z Polski ponad 2.000.000 ludzi. Obecnie można przyjąć, że na terenie Europy przebywa około 650.000 dawnych polskich emigrantów, z których około 60 proc. nie przyjęło obywatelstwa obcego. Znaczy ocenianie, że za Oceanem około 5.000.000 ludzi zachowało poczucie pochodzenia polskiego, a w tym około 2.000.000 interesuje się sprawami polskimi. Zupełnie nikiel są liczby osób, które mają jeszcze obywatelstwo polskie.

Z dużymi zastrzeżeniami można przyjąć, że uchodźstwo wojenne liczy około 470.000 osób, przyczem największymi skupieniami są: Wielka Brytania, Niemcy, Belgia, Stany Zjednoczone, Francja, Australia i Kanada.

SPRAWY RELIGII I KULTURY

Rozwój życia religijnego w polskich masach uchodźczych zbiega się w czasie z manifestowaniem przywiązania do religii przez społeczeństwo w Kraju i stanowi dowód jak bardzo odległy jest od nas przymusowy ateizm, któremu holdują komuniści.

W związku z naciskiem agencji sowieckiej na naukę polską i przekształcaniem polskich instytucji naukowych na środki działania tej agencji, uczeni polscy, przebywający na obczyźnie, podejmują rzeczywiście wielkie wysiłki, aby zastępczo wykonać choć w części tę pracę, której w Kraju wykonywać nie można.

Z głębokim uzaniem Rząd wita powstanie Towarzystwa Naukowego, którego statut wzorowany jest na statucie Akademii Umiejętności i które — miejmy nadzieję — odegra doniosłą rolę.

Společnost akademická Univerzitetu Stefana Batorego przypomina nam usta, wieczne o konieczności więzi między profesorami i słuchaczami, a potrzeba przed wszystkim studiów humanistycznych na poziomie akademickim staje się coraz bardziej palącą. To też, idąc za udanym przykładem Szkoły Nauk Politycznych i Społecznych, dla której odpowiedni status prawni znajdują się w rozwizaniu, przystąpiło do trudnej pracy nad zorganizowaniem Polskiej Wszechnicy na Obczyźnie. Wierzyć trzeba, że ten zamiar, choć może nie na miarę naszych sił materialnych, zostanie jednak zrealizowany.

SZKOLNICTWO

Przy tej okazji należy wspomnieć, że do robek uchodźstwa w dziedzinie studiów wyższych jest imponujący, gdyż liczba studiujących na uniwersytetach brytyjskich,

u także wysiłków materialnych w miarę poprawy sytuacji finansowej Skarbu Państwa, niekiedy umożliwiający do przepływu Dekretu o Skarbie Narodowym.

ORGANIZACJA I ZJEDNOCZENIE

Ministerstwo notuje częste głosy, stwierdzające stosunkowo niewielki udział polskich uchodźców w organizacjach społecznych i politycznych. Prawdopodobnie udział ten jest procentowo większy, aniżeli był w Kraju; jednakowoż nie jest to polecebie, ponieważ tam obywatel był więziony autokratycznie w życie samorządu i państwa, choćby przez to, że służył w wojsku, płacił podatki, brał udział w wyborach samorządowych i parlamentarnych, korzystał z urzędów państwowych, zaś tutaj na obczyźnie został właścicielem życia państwowego wyłącznie.

Ten fakt sprzyja niemiernie zbyt łatwemu porzuceniu obywatelstwa polskiego, czasem nawet dla mało przekonywujących powodów oraz przeszkadzają krystalizowaniu opinii publicznej, a przez to utrudnia m. in. prowadzenie polityki niepodległościowej.

Ażby dokonać postępu na drodze do osiągnięcia pojedynania między sobą, polskie stronnictwa polityczne muszą ustalić wspólny pogląd: 1) na konieczność utrzymania ciągłości państwowości polskiej, 2) na nienużależność obowiązującej Konstytucji, 3) na dopuszczalne granice opozycji politycznej i 4) na kompetencje Rządu, stanowiące jego wyłączne uprawnienia.

Przyjmuje się naturalnie jako rzecz oczywistą, że wszystkie niepodległościowe polskie stronnictwa polityczne, a odpowiednia zmiana Rządu nie będzie przedstawiała trudności. Wszystkie wiemy, jak to byłoby ważne dla wewnętrznego życia uchodźstwa i jak ustawiłoby kręć polityczny legalnych władz, a trzeba jeszcze zdobyć wiedzę, jak to jest teraz niezbędne dla społeczeństwa w Kraju. Przechodziło ono w swej większości różne okresy w stosunku do własności, politycznych uchodźców; od lokowania w politykę, który przeżył, aby włączyć się do Komitetu Lubelskiego, lub stać na jego rozkaz, poprzez niechęć w czasie popularności perfidnego hasła: „dla

Polki można tylko w Polsce pracować, przez zaczętki nadziei, że może uchodźstwo przyczyni się przy pomocy aliantów do ulżenia stosunków między Polską a Sowietami, aż do złudzenia, że może uchodźstwo wywoła interwencję Zachodu w sprawie wewnętrznej Polski na podstawie... dalszy. To wszystko minęło. Kraj czuje zaciśniętą się obrzołę komunistyczną i wie o pełnej zaletności od Związku Sowieckiego. Hasłami jest: przetrwać i dotrwać.

Iżtetne informacje i jednolita postawa uchodźstwa to ważki czynnik, wzmacniająco siły, konieczne dla przetrwania. Coż mamy uczynić, aby umożliwić dotrwanie!

Mamy przyspieszyć na Zachodzie zrozumienie sowieckiego niebezpieczeństwa i wyjasnić różnicę, jaka istnieje między narodem polskim i panującą agencją sowiecką; namy reprezentować interes Narodu Polakiego i Rzeczypospolitej.

Rola nas tutaj w oczach Kraju wzrasta z każdym dnem.

Nie wiemy tam, jak mamy działać i nie mogą nam wskazywać drogę, bo istnieje już prawo podległości, że musieliby podzielić. Zwracając się jednak do nas coraz silniej, coraz wyraźniej po... ratunek.

Ten głos słyszamy i rozumiemy, że Kraj nam prawo doświadczyć się od nas każdej ofiarze, natomiast my kosztami Kraju ni sławy, ni korzyści, ni obcych sympatii uzyskiwać nie będziemy.

Doniosłość i rozmiary naszych obowiązków na obczyźnie są tak wielkie, że musimy starać się skupić wszystkie siły oraz używać ich rozsądnie i celowo, bo nikt za nas tych obowiązków nie wykoną.

KOMITET RADY POLITYCZNEJ W NOWYM JORKU

Dziennik „New York Times” donosi w wydaniu z 9 kwietnia, że ośmiu członków Polskiej Rady Politycznej, przebywających w Stanach Zjednoczonych, utworzyło komitet z siedzibą w Nowym Jorku. Przewodniczącym Komitetu jest Stefan Korboński z Polskiego Stronnictwa Ludowego, sekretarzem Adam Niebieszczański ze Stronnictwa Narodowego.

Dziennik przypomina, że Rada Polityczna, która powstała 20 grudnia 1949 roku w Londynie, składa się z 40 przedstawicieli stronnictw: Narodowego, Ludowego i Socjalistycznego, a postawiła sobie za cel wyzwolenie Polski z pod panowania Sowietów. „Times” podaje, że nowojorski komitet Rady przyjęty był w Departamencie Stanu, gdzie wzięty obszerny memoriał, uzasadniający wzięcie problemu wyzwolenia Polski w ramy programu amerykańskiej polityki zagranicznej.

TERENY NA RATY

BEZ BUDOWY DOMU LUB Z BUDOWĄ ZA POZYCZKĘ HIPOTECZNĄ

Jest do nabycia niewielka ilość lot w Merlo (35 min. Plaza Once), BARRIO PARQUE SAN MARTIN (colectivo 5 minut od stacji kolejowej elektr. Merlo).

- przylegających do nowego osiedla polskiego

“AGUILA BLANCA”

- 102 chalety 2 i 4-pokojowe w budowie;
- zapewnione: ulice o naw. trwałej, supergas i światło elektryczne;
- starania w toku o: kaplicę, agencję pocztową, zastrzeżenie ulic, centrum handlowe, przedszkole dla dzieci etc.
- przewidywany termin ukończenia osiedla: Boże Nar. 1950.

- Odsprzedaż lot sąsiadujących na 120 rat miesięcznych (\$ 46.—; 50.—; 75.—).
- znaczna waloryzacja w ciągu bież. roku wobec inwestycji ponad \$ 6.000.000.— obok.

Inform.: Cia “ABC” — ADMINISTRADORA DE BARRIOS COLECTIVOS

B i u r o : calle 25 DE MAYO 362, p. 5º, Capital; (2 kwadry od Correo Central),

w godzinach 5 — 7 popoł. z wyjątkiem sobót.

NAJLEPSZA LOKATA OSZCZĘDNOŚCI



W KRAJU



POGŁOSKI O ZAWARCIU UMOWY EPISKOPATU Z REŻYMEM

Angielska agencja prasowa Reuters doniosła z Warszawy o zawarciu umowy pomiędzy Episkopatem polskim a reżymem warszawskim. Wspólna reżymowo-biskupia komisja miała ogłosić główne punkty tej umowy, która oddał ma regulować stosunki pomiędzy Kościołem a państwem w Polsce.

Niektóre z ogłoszonych punktów zamieszczone już były w warunkach reżymowych tak zwanego „oddolnego konkordatu”, planowanego przez polityków warszawskich, jak: „Uznanie autorytetu Ojca św. jedynie w sprawach Wiary i moralności”, a w innych sprawach „kierowanie się duchowieństwem polskiego racją stanu Polski ludowej”. Ogłoszony przez reżym komunikat twierdzi, że Episkopat zobowiązał się „przeciwstawiać się nadużywaniu uczuć religijnych do antypaństwowej działalności i zwalczać kryminalną robotę band podziemnych”. Rzekomo biskupi polscy zobowiązali się wzywać duchowieństwo polskie „do poszanowania prawa i autorytetu państwowego jak również do popierania ruchu kolektywizacyjnego”. W sprawie ziem zachodnich Biskupi mieli się zobowiązać „prosić Ojca św. o założenie stałych biskupstw na terytoriach polniemieckich”. Umowę rzekomo podpisali biskupi: Choromański, Zakrzewski i Klepacz.

Komunikat wylicza w dalszym ciągu cały szereg „zobowiązań” Episkopatu polskiego w stosunku do reżymu warszawskiego. Ze swej strony reżym zobowiązał się uszanować „obecne prawa Kościoła”. Katolicki Uniwersytet w Lublinie będzie mógł w dalszym ciągu prowadzić swą naukę, prasa katolicka będzie mieć „te same prawa co obecnie”, publiczne nabożeństwa i tradycyjne pielgrzymki nie będą napotykać na trudności, ale „dla zachowania porządku muszą mieć pozwolenie władz administracyjnych”.

Ze strony Hierarchii kościelnej nie wyszło jeszcze potwierdzenie lub jakiegokolwiek oświadczenie w sprawie reklamowanego przez reżym porozumienia.

PRYMAS WYSZYŃSKI O NIESPRAWIEDLIWYCH ZARZUTACH

Prymas Polski Stefan Wyszyński wygłosił w dniu 12 lutego br. w kościecie św. Józefa w Warszawie „Pomówienie do wiernych”, w którym zdecydowanie kłamstwa reżymu i napietnował niesprawiedliwe zarzuty reżymowe pod adresem Caritasu.

Prymas oświadcza, że „ponieważ nie dane jest nam bronić się w prasie i radio, zmuszeni jesteśmy użyć ku naszej obronie amonoony”, by wyjaśnić oszczerstwa, jakimi reżym obrażał zasłużony związek kościelny „Caritas”. Prymas stwierdził, że „po wojnie Caritas była hojnie zapatrywana przez katolickich biskupów całego świata, a zwłaszcza Ameryki, jak również przez polskie duchowieństwo z Ameryki i przez Polonię Amerykańską. Ofiarodawcy nasi, zwłaszcza z Ligi Katolickiej

przesyłali swe dary dla świątyń zniszczonych, dla duchowieństwa, dla zakonów, dla seminariów duchownych. Inne dary płynęły dla katolickich zakładów dobroczynnych, dla głodnych i nagich. Wszystkie te dary rozdzielane były zgodnie z intencją ofiarodawców, a wszelkie dowody odsyłane przez Caritas do Ligi Katolickiej w Ameryce i innych naszych dobroczyńców... Znacznie ju-

nych i organizacji, szpitali zakonnych i szkolnictwa katolickiego, ograniczania „swobody zbrań, procesji, religijnych pielgrzymek, wizytacji kanonicznych, nawet nabożeństwa i misji kościelnych”.

Wreszcie Prymas w następujących słowach ostrzegł wiernych przed tzw. katolikami postępowymi: „Na zakończenie pragnę wyrazić swoje ubolewanie pod adresem pewnego

tworzeniu specjalnego” Urzędu do „Spraw Wyznań”. Urząd ten przejmie wszystkie sprawy, dotyczące stosunków z Kościołem katolickim i innymi wyznaniem. Ministerstwo Administracji Publicznej, które zajmowało się dotychczas sprawami kościelnymi, będzie zlikwidowane. Urząd wyznaniowy będzie podlegał bezpośrednio premierowi Cyrankiewiczowi.

ZWIĘKSZONO NORMY PRACY

Aktywiści komunistyczni z udziału marksistowskiego budownictwa w Polsce odbyli niedawno parodiową konferencję w Warszawie i uchwalili na życzenie warszawskiego Politbiura podwyższenie dotychczasowego poziomu norm pracy dla wszystkich pracowników budowlanych. Przy pomocy niezwykle niskiego zasadniczego wynagrodzenia i nadobowiązkowej płatnej pracy, którą nazwano wyszcigiem pracy, doprowadzono do tego, że prawie wszyscy robotnicy przekraczali ustalone normy produkcji, by w ten sposób zdobywać wystarczające środki na utrzymanie rodziny. Reżymowi to nie wystarczyło. Ogłosił więc, że dotychczasowe normy są zbyt niskie i podniósł je do wyższego poziomu, zmuszając robotników do pracy ponad siły. Nowe normy obowiązują tak murarzy jak i architektów. Przygotowano równocześnie projekty podwyższenia normy pracy w innych dziedzinach wytwórczości.

ZACIERAJĄ ŚLADY POLSKIEGO LWOWA

W ostatnich dniach przywieziono do Warszawy trzy historyczne pomniki miasta Lwowa, odesłane do Polski przez sowiet ukraiński „w dowód przyjaźni”. Są to: pomnik króla Jana Sobieskiego, Aleksandra Fredry i pomnik Kornela Ujejskiego. Odesłany pomnik Sobieskiego umieszczony będzie w parku wilanowskim pod Warszawą.

Od chwili zagrabienia miasta Lwowa przez Rosję władze sowieckie pro wadziły bez przerwy roboty „oczyszczania miasta ze śladów polskości”. Usunięto wszystkie napisy polskie, przemianowano ulice i dano im nazwy komunistycznych bohaterów, zburzono lub przewieziono na inne miejsca pomniki polskie, a szereg placów i ulic przebudowano w stylu sowieckim. Wszystkie zabytki historyczne, świadczące o polskości Lwowa, a także z bibliotekami i muzeami, usunięto całkowicie. W ten sposób wiele historycznych zabytków polskiego Lwowa przypadło dla Polski na zawsze. Usunięto również ślady ukraińskich patriotów.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samorodnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 16 — 18-tej.

TALLER MECANICO
ANDRZEJ STYCZEN

REMEDIO ESCALADA 1668
Valentin Alsina — 4 de Junio



Niedzica.

Fot. Chomętowska.

niniejszą część tych środków czerpała Caritas od Opieki Społecznej i to zazwyczaj w formie nisko odpłatnej za utrzymanie nadsyłanych przez opiekę społeczną dzieci”.

Wskutek przejścia Caritasu przez władze państwowe „Episkopat Polski zmuszony był rozwiązać organizację i złożyć umotywowany protest”. „Dzisiaj, gdy oskarżeniem nie ma granic, gdy użyto wszelkich słów potępienia, zanim zdołano zbadać akta, Episkopat musi podnieść głos przeciwko niesprawiedliwym zarzutom, z całą stanowczością odeprzeć pogwałcenie praw Kościoła do instytucji dobroczynnych i zakonnych oraz ogłosić protest przeciwko posługiwaniu się pieczęcią z napisem Caritas.

W swoim przemówieniu Prymas umówił również sprawę „mobilizowania duchowieństwa przeciwko Episkopatowi, a w dalszym następstwie — rozbijania Kościoła”, sprawę odbierania Kościołowi bractw kościel-

odlamu prasy i skupionych przy niej ludzi, którzy nazywając się katolikami postępowymi, niepokoją nas brakiem zmysłu katolickiego, niedouczeniem teologicznym, a dziś chcą odegrać niezrozumiałą rolę nauczyciela i mentora Biskupów. Katolików polskich ostrzegamy przed głoszonym w tej prasie pomieszaniem pojęć, zwłaszcza w dziedzinie moralnej i społecznej, przed błędną oceną stanowiska Ojca świętego, płynącą z tych pism, którym za katolickie uważać nie możemy. A dziś ostrzec musimy przed anektowaniem biskupich urzędów charytatywnych, instytucji dobroczynnych kościelnych, których własności broniliśmy”.

URZĄD DO SPRAW WYZNANIOWYCH

Premier reżymu warszawskiego, Józef Cyrankiewicz, wniósł na posiedzenie Sejmu projekt ustawy o u-

Inż. Wiktor Ostrowski

Wody niszczą - wody budują

RIO La Plata — Rzeka Srebrna — wcale nie jest srebrna. W roku 1516 Juan Diaz de Solis, żeglując wzdłuż wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej, wpłynął na jej wody. Były słodkie. Przeciwniegi brzegu nie widział. Nazwał to "Mar Dulce".

Dopiero później stwierdzono, że bieżnik jego jest właściwie rzeką. I rzeką tą płynęły w górę wyprawy, szukające dróg do wzgórz Potosi, do złóż... srebra, do legendarnych bogactw imperium Inków.

Wtedy dopiero nadano nazwę

baczmy, że Delta ma kształt zbliżony do trójkąta o podstawie (na wschodzie, przy początku Rio La Plata) liczącym około 70 kilometrów i wysokości ponad 120 kilometrów. Zajmuje więc powierzchnię ponad 3.500 kilometrów kwadratowych!

Rio Parana, najważniejsza arteria wodna Argentyny, jest dostępna dla statków morskich o średnim tonażu aż do portu Santa Fe, a dla statków o wyporności do 12.000 ton — do Rosario, płynie przez Deltę podzieloną na szereg odnóg. Wyliczając od strony południowej: Parana los Palmas,

tych drobnych zawieszin, niesionych wodami Parany, stają się... podwodnymi wyspami. Na krótko czasami zaledwie na parę godzin. Nie stanowi to żadnej katastrofy. Jest zjawiskiem normalnym i często nawet wręcz pożądanym. Jak... podlewanie sadów.

Ostatnia wielka powódź, notowana we wspomnieniach mieszkańców Delty, zdarzyła się 14 kwietnia 1940 roku. Wówczas złożyły się na nią wielkie deszcze w górnym dorzeczu i huraganowy wschodni wiatr, wiewjący bez przerwy przez trzy doby. Wody Delty spiętrzyły się wtedy o całe 4 metry 70 centymetrów ponad normalny poziom. I to na przestrzeni tych tysięcy kilometrów kwadratowych!

Z humorem opowiadał mnie pewien mieszkaniec — i patriota Delty, jak to wtedy powstał oryginalny "przemysł" — wylapywania pływających... lodówek!

Wszystkie, absolutnie wszystkie zabudowania na Delcie są na palach. Drewnianych czy też żelbetonowych — ale na palach. I to nadaje krajobrazowi dziwne, specyficzne cechy.

Statystyka wykazuje, że w pogodne, świąteczne dni przez same tylko Tigre i San Fernandez przepływa fala sześcinkilowych zieloni, świeżego powietrza i kąpielni mieszkańców Buenos Aires — fala licząca do 120 tysięcy osób! Są to wycieczkowiec. Ale Delta posiada swoich stałych

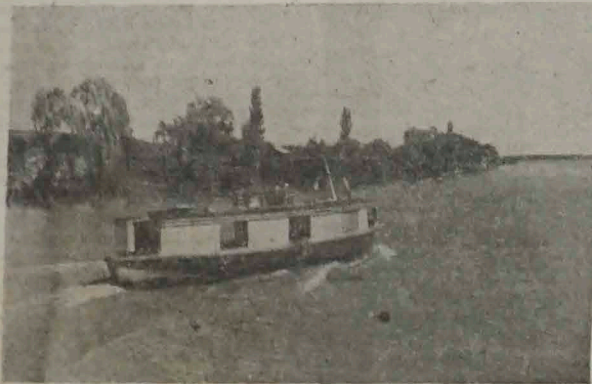
Z cyklu: Krajobrazy Argentyny.

biotany drobiazg po domkach, stałych na palach.

Mieszkaniec wyspy, ze swego mostku-przystani, umówionym kiem przywołuje przejeżdżającego "tramwaj wodny" i podaje długiej tyce mały pakunczek, czym odrzuca podobny na brzeg. Jednak nie zabraknie życzyliwego witania, przyjaznego okrzyku lub wania dłonią. W ten sposób kursuje po Delcie... poczta. I opowiadał mi z dumą, że nie zdarzają się padki zaginięcia przesyłek lub mieszkańców Delty cochuje życie i życzyliwosć wzajemna. Znają się doskonale. Po odgłosie motoru wychylania się z okna, rozpoznać mleczarza, sklepikarza czy też w kreślonych godzinach kursujące tramwaje wodne, lub sąsiada.

Silne motory szybkoobrotowych torówek podnoszą dużą falę. Gdy tak taki statek miją, lub wyprawa małą łódź — zawsze zwalnia bieg, nie rozkołysać czy też zgłowa i wzniecać falę. I znów podnieść w pozdrowieniu ręką, przyjazny, lewy gest.

Z czego żyją mieszkańcy Delty? Budują lub uprawiają? Naturalnie ma na myśli gęsto zabudowany "sektor I-go", od Tigre aż po Parana de los Palmas. Aż po terenach wypoczynkowe, coś w rodzaju lotnisk podmiejskich. Ale poza obszar Delty jest poważną gospodarczą.



Na Delcie mieszkańcy nie chodzą do sklepu — sklep do nich przypływa — "lacha-almacen".

Srebrnej Rzeki jako początkowi drogi do tych skarbów. Z okresu owych wypraw powstała "Wielka Srebrna Legenda". Pasjonująca, pełna dramatycznego napięcia, walek i nadludzkich wysiłków. Legenda prawdziwa. Warto z nią się zapoznać, ale stanowi to oddzielny temat.

Rio La Plata toczy wody mętne, żółtawe. Często się słyszy: brudne. Ten "brud" — to tylko mikroskopijne zawiesziny nadzwyczaj urodzajnej gleby, wyrwane nurtem rzeki — czy też rzek — z brzegów paragwajskich, brazylijskich. Ten urodzajny muł niesie przede wszystkim rzeka Parana. Jedną z najpotężniejszych rzek świata, mającą swe źródła aż w Brazylii, mierzącą ponad 3200 kilometrów. Badania wykazały, że jeden metr sześcienny wód Parany posiada aż 160 gramów zawieszin stałych! A w czasie wielkiej wody, na wysokości miasta Rosario, Parana ma ponad 30.000 metrów sześciennych przepływu na sekundę! Dopiero uprzytomniwszy sobie te cyfry można zrozumieć: jak powstała Delta. Deltę "zbudowały" wody Parany. Prostu — naniosły.

Delta zaczyna się tuż pod wieżami Buenos Aires. W odległości zaledwie 45 minut jazdy pociągami z Retiro. I jest zupełnie odrębnym światem. Chciałoby się powiedzieć: jest Wenecja Argentyny. Wprawdzie bez starożytnych pałaców i średnio-wiecznych zabytków, ale ciągnąca się, przez takie przestrzenie i o tak odrębnym krajobrazie, że śmiało może być zaliczona do najciekawszych miejsc na naszym globie. Setki — może tysiące — wysp, dziesiątki rzek i kanałów. Cała gmatwanina tawokowych, prawdziwy labirynt.

Spórzmy na dokładną mapę. Zo-

Parana Mini (w języku Guarani: "Mała Woda"), Parana Guazu (Wielka Woda), Brazo Bravo, Sauce itd. Od północy zamyka obszar Delty Rio Uruguay, wprawdzie spławna na stosunkowo małej długości (katarakty), ale licząca w tym miejscu blisko 12 kilometrów szerokości.

Większość mieszkańców Buenos Aires zna tylko mały skrawek Delty, najbliższy, rozpoczynający się od Tigre, od San Fernandez. Taw zwany "pierwszy sektor". Wyspy pocięte w łoty, zabudowane wилami, budynkami klubów, pensjonatami. Rzeczki i kanały pełne zgiełku motorowego — rzeźmy ludne ulice miasta, z kursującymi "lanczami" tramwajami wodnymi.

Ale by poznać całość delty — trzeba poświęcić na podróz wodną parę dni, zapuścić się daleko, w zielony labirynt.

Dopiero tam, na Parana Guazu, Sauce, Rio Uruguay poznaje się ten bieżnik wód, ciszę rozlewisk i ten dziwny spokój właściwy Delcie.

Za wyjątkiem brzegu urugwajskiego cała delta składa się z wysp bardzo niskich, zaledwie metr, dwa, trzy, wznoszących się ponad normalnym poziomem wód. A ten poziom bynajmniej nie zależy od "powodzi", od wielkich opadów, deszczowych gdzieś w górnym biegu rzek. To ostatnie naturalnie ma również swój wpływ, ale rolę decydującą gra... wiatr! Wiatr ze wschodu, pod prąd Rio La Plata, spiętrza wody, zatrzymuje, czasem nawet odwraca bieg ich w przeciwnym kierunku. Można powiedzieć:

— Wschodni wiatr zatapia wyspy na delcie!

I wtedy te wyspy i wysepki, powstałe z namułu, z osiadaniami właśnie

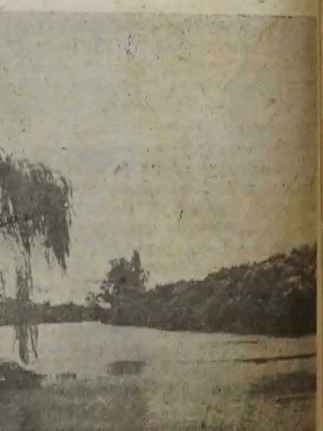


Płaczące wierzby są takie... swojskie.

mieszkańców. Oblicza się ich liczbę na 50 tysięcy. Mają swoje odrębne życie, chciałoby się powiedzieć: życie ludzi-wodnych.

Cała komunikacja po Delcie jest naturalnie jedynie wodną. Statki, stateczki, motorówki wszelkich rozmiarów, łódki. Kursują wielkie motorówki... śledziny, i mieszkańiec wyspy może — skinąwszy na takową — dostać na niej produkty, poczynając od konserw, po przez papierosy i napoje a na zapasie lodu do lodówki kończąc. I rzemieślniczy rozwój wódki, i mleczarstwo dostarcza mleko...

Są na Delcie schudne domki, z tarczą herbu państwowego i flagą wysoko na maszcie. W pewnych godzinach z domków tych wysypuje się gromadka białą ubraną dziewcząt. Są to szkoły. I do przystani przybijają "lanchas", by rozwieźć ten rozszcze-



A więc sadownictwo. Jabłka, gruszki, śliwki, brzoskwinie, morele przedewszystkiem cytrusowce: cytryny, pomarańcze, grapefruity. Owoc są wspaniałe i jesienią często spotykamy na rzekach i kanałach barżaladowane tak, że ledwo, ledwo białta wystaje ponad wodę — koszą pełnymi owoców. Ciągnie się za nimi zapach "jesienny", zapach rumianych jabłek. Nieprawda jest jakobtu owoce nie miały zapachu.

Ale ostatnio mówi się, że znacząco bardziej intratną gospodarką na wódkach jest uprawianie wikliny (włókna koszykarskie), pewnej odmiany sisalu (na maty i powozy) przede wszystkim sadzenie drzew.

Namul Parany jest nadzwyczajna i obfitość wody podskórny i periodyczne zalewania powodują w połączeniu z faktem braku okresu

Z PRZYRODY I TECHNIKI Żydzi Uciekają z Europy Wschodniej

Walka z syjonizmem w Polsce

Międzynarodowe organizacje żydowskie, zajmujące się uchodźcami żydowskimi zimą żelaznej kurtyny, obliczają, że w ciągu ostatnich pięciu lat uciekło z krajów, opanowanych przez Rosję sowiecką, 225 tysięcy Żydów. Z Polski wyemigrowało w tym czasie ponad 85 tysięcy, z Czechosłowacji 30 tysięcy, z Węgier 27 tysięcy, z Rumunii ponad 30 tysięcy, z Bułgarii 42 tysiące. W Polsce pozostało jeszcze około 50 tysięcy Żydów, którzy znajdują się w trudnych warunkach życiowych i usiłują również opuścić Polskę. Żydzi w Polsce, którzy jak Berman, Modzelewski, Zambrowski dostali wyzdecyzyjowanie stanowiska partyjne i rządowe, nie przyznają się do społeczeństwa żydowskiego. Najwięcej jeszcze Żydów pozostało w Rumunii, gdyż około 380 tysięcy, najmniej w Bułgarii (zaledwie 5 tysięcy).

Żydzi przejeżdżają przez Europę środkową różnymi sposobami, legalnymi i nielegalnymi. Większość ciągnie do Palestyny. Pewna część usiłuje dostać się do Stanów Zjednoczonych. Wielu Żydów przejeżdża codziennie przez Szwajcarię w drodze do południowych Włoch, skąd organizacje żydowskie transportują ich dalej do Palestyny. Wielu Żydów potrafiło w sowieckich krajach swoje majątki, przede wszystkim przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które zostały „uspołecznione” przez reżymy komunistyczne.

Po okresie wahania reżym Bieruta przystąpił obecnie do ostrej walki z syjonizmem w Polsce. Chodzi o zmuszenie 35.000 Żydów zarejestrowanych na emigrację do Izraela, do porzucenia planów emigracyjnych i pozostania w Polsce.

Kampania ta prowadzona jest według znanych metod. Urządza się wiece, na których żydzi uchwalają jednomyślnie rezolucje, potępiające syjonistów, „którzy wprowadzili ich w błąd i zmusili do restrykcji”.

Innym, również nowym, sposobem jest wywieranie nacisku na rodziców za pośrednictwem dzieci. Wydawana w żargonie na Dolnym Śląsku komunistyczna gazeta „Ofjgong” ogłasza listy od dzieci, potępiających swych syjonistycznych rodziców. Edzia Kaustenbaum, uczennica ze Szczecina, w liście do redakcji „Ofjgongu” denuncjuje swego ojca jako syjonistę, który wbrew jej woli chce ją wywieźć do Izraela.

Jeszcze bardziej wymowny jest list innej uczennicy, Gusty Pester. Nazywa ona ojca „czarnogiedziarzem, dla którego największą wartością w świecie mają pieniądze”. Chce on ją zabrać do Izraela, gdzie „sądzi, że będzie mógł żyć bez pracy”.

WYDZIERZAWIA SIĘ
tanie na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, leżącym na trasie Plaza Once — Moreno.
Zgłoszenia w Capital
c. BUQUARD 285
u p. Edmunda

martwego — to znaczy zimy w naszym pojęciu — wszystko to razem dokazuje doprawę cudów. Proszę tylko uświadomić sobie, że malutkie sadzonki niektórych gatunków drzew po 9-ciu latach już dają drzewo BUDULCOWE! O średnicy 18 do 20 centymetrów! Brzmi to wręcz fantastycznie, ale jest faktem. Naturalnie nie są to wysokowartościowe gatunki drzew, przede wszystkim topole i eukaliptusy, ale ze względu na brak materiału budulcowego i jego drożyznę — ten rodzaj gospodarki staje się najbardziej rentowny. I wkład pracy jest znacznie mniejszy, niż przy uprawie sadów.

Wcale pokażą rolę w gospodarce na Delcie odgrywają wszelkiego rodzaju pensjonaty i „recreos”. Gęsto rozrzucone po sektorze pierwszym, bliżej Tigre, ale amatorzy spokoju i wypoczynku na łonie natury znajdują takowe i na bardzo odległych wyspach. Latem są pełne — aczkolwiek jesienią i zimą również nie należą do sezonów martwych.

Jedną z atrakcyjnych wypoczynku na Delcie jest rybołówstwo. Wody Parany i kanałów obfitują w ryby wszelkiego rodzaju. Słynne jest El Dorado, osiągające wagę do kilkunastu kilogramów.

Czy Delta jest zdrowa? Słyszysz się nieraz o wilgoci, o „reumatyzmach” a przede wszystkim o komarach. Otóż tak mówią przede wszystkim ci — którzy znają Deltę najwyżej z krótkich przejazdów motorówką-tramwajem wodnym. Lub zola z opowiadania innych. Spróbujcie zapytać o to stałego mieszkańca Deltę! Ręczę, że się oburzy, że będzie długo tłumaczył, zachwalał, powoływał się na własne zdrowie. Otóż wilgoć Deltę odczuwa się może nawet mniej niż w... Buenos Aires. Mówię o wilgotności powietrza naturalnie. Natomiast niekropowany przewiew suszy ziemię szybko. Powietrze jest rzękie, pozbawione gazów z motorów spalinowych, co tak zatrzuwa życie w stolicy.

Komary są. Ale znów nie w tak strasznych ilościach. Może nawet więcej dokuczają w jakimś San Isidro czy Acassuso. A przede wszystkim należą do stwardzieli, że Delta niema malarii. Komar jest przykry — ale nie niebezpieczny. Siatki w oknach domów są bronią skuteczną.

W głębi Deltę mieszka i pracuje spora grupa Polaków. Podobno blisko sto rodzin. Osiedli tam dawno, od kilkunastu lat. Są już prawdziwymi „Telefios”. Ostatnio nawet, kilka rodzin, mieszkających obok siebie, wybudowało sobie kaplicę. Własnym kosztem i własną pracą.

Nieraz wśród mieszkańców wystąpił słyszalny powiedzenie: „Jeżeli poznałeś Deltę latem — znasz tylko ułamek jej piękności, bo wiosną... bo jesienią...” Szata zieleni wysp zmienia swoje kolory, cała gama odcieni, od świeżej zieleni wiosennej aż do kąpiącego złotą jesieni, do srebrnych kłit zarosli trzcinowych.

A noc księżycowa na Delcie? Z zamartą, niegłaskaną najmniejszym wiatrem wodą i zarosłami brzożów wtopionych w mrok. Z migotaniem ogników świętojańskich, z koncertem żab i cykad?

A rzekię poranki ze śpiewem budzącego się ptactwa?... opowiada, ale Deltę trzeba zobaczyć. Daleko — aż w same serce zielonego labiryntu. Wtedy zrozumie się: dlaczego jej mieszkańcy nazywają siebie patriotami Deltę.

Nadmiar szkoda! — Zęgałże polarni wieść od wieków, że nie wolno jeść wtroby niedźwiedzia polarnego. Po zjedzeniu takiej upieczonej wtroby następuje senność, ból głowy i wyzioty. Angielski biochemik dr. Redall stwierdził, że w jednym gramie tej wtroby znajduje się witamina A w ilości około dwukrotnie wyższej niż dzienna zapotrzebowanie organizmu ludzkiego. Po wyłączeniu z wtroby witaminy, zjedzenie mięsa nie wywołało żadnych ujemnych skutków. Podobne wypadki zażucia nadmiarem witaminy stwierdzano często u dzieci karmionych z obawy przed krzywicą zbyt dużą ilością tranu.

Prąd elektryczny wytwarza organizm przy wszystkich swych funkcjach, jak przy napięciu lub sprężu, przy tworzeniu błony, a nawet przy pracy mózgu. Każdy organ wytwarza prąd o określonej sile i specjalnym charakterze, to też z prądów tych można wydedukować wnioski o stanie zdrowia danego organu. Elektrocardiogram jest wykresem prądów, powstających przy każdym uderzeniu serca. Doświadczony lekarz może z tych wykreśłów odczytać niedomagania serca, nie dając się wykryć innymi metodami. O wiele trudniejszą rzeczą jest odczytywanie prądów mózgowych, lecz i tu udało się odczytać wykresy, długości niejednokrotnie ponad 50 m. Przy pomocy elektroencefalografu można dziś zlokalizować narośle lub blizny, wywołujące napady epilepsji. Tu jednak metody badawcze znajdują się dopiero w początkowej fazie.

Tantal był do niedawna metalem stosunkowo mało przydatnym. Używano go głównie jako druczka do żarówek, zanim wyparł go wolfram o jeszcze wyższej granicy topliwości. Obecnie tantal wchodzi w modę dzięki swej twardości i absolutnej odporności na kwasy. Z tantalu robi się m. in. precyzyjne instrumenty chirurgiczne do operacji mózgu, oraz najbardziej wrażliwe części instrumentów chemicznych lub elektrycznych. Ważno zwłaszcza dla przemysłu ma tantal jako katalizator, przyspieszający proces produkcji sztucznej gumy; podczas gdy normalnie na przemianę chemiczną trzeba tu kilku miesięcy, w obecności tantaluwa cząstek tantalu przemiana następuje w ciągu kilku minut. Tantal jest znacznie rzadszy, niż złoto i platyna.

Przeciw zarzucaniu samochodu wynalaziono z dobrym wynikiem wypróbowano w Frankfurcie specjalny przyrząd. Samochód z tym przyrządem brzd spokojnie najostrożniejszego kierowcy i mógł gwałtownie hamować na mokrych drogach. Przyrząd, zbudowany przez jedną z fabryk w Baden-Baden pod nazwą „autolot”, jest zabawa, umieszczona z tyłu wozu równoległe do tylnego osi. W środku zabawy znajduje się ciężarek (odpowiadający 2 proc. ogólnego ciężaru wozu); ciężarek ten przesuwa się lekko w olwie i naciskany jest z obu stron sprężyną. Na równej drodze ciężarówkę przez swą bezwładność dopomaga do utrzymania samochodu na linii prostej. Ta sama bezwładność stawia skuteczny opór przy zarzucaniu wozu.

Zagazeczenie samolotów nad Anglią sprawiło, że przystępuje się tam do utworzenia korytarzy powietrznych. Do końca przyszłego roku wszystkie brytyjskie cywilne lotniska mają być połączone korytarzami szerokości ok. 15 km. i wysokości 1600 do 3000 m. W smyłych korytarzach samoloty będą stale obsługiwane sygnałami z lotnisk. Maszyni będą lecieli prawą stroną korytarza z taką wysokością i na takiej wysokości, by zachować wzajemny odstępek co najmniej 300 m. Dla samolotów wojskowych zarezerwowany będzie pułap powyżej 3000 m. lub poniżej 1500. System ten ma być stopniowo rozciągnięty na kontynent.

Most między Szwecją a Danią powstał ma do 10 lat kosztom 15 milionów funtów. Nie zbuduje się go na najkrótszej trasie (6,6 km) między obu krajami, lecz na trasie cztery razy dłuższej między Kopenhagą a Malmö, ponieważ budowa filarów jest tu łatwiejsza. Kolejka szwedzka przewiduje, że most się opłaci, przewożąc 4 miliony osób i 400.000 samochodów rocznie.

KAPELUSZE DAMSKIE
“IRKA”
6, SANTA FE, Nr. 3768
obok Ogrodu Botanicznego
pół kwadry od Subterraneo
Canning

Polska Klinika Dentystyczna
Consultorio Dental “PAVON”
M. ERUKOWSKIEGO
Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Av. Pta. PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji)
Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
Wetawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie
i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNE GWARANCJA DŁUGOLETNIJA

KANCELARIA ADWOKACKA
STEFAN F. S. HAWLENA
Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego
Haroldo H. A. FERRERO
Dr. Praw Univ. Buenos Aires
ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.
1 1/2 kwadry od Stacji Calao, Subte Lacroze
Telefon: (Libertad) 35 - 2207
GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—18; soboty: 15—17.
Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy swyckie i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty “no-argentine”, ratargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.



19 ROK ŚWIĘTY 50

ENCYKLIKA PAPIESKA

Dnia 12 marca, w 12-tą rocznicę objęcia Stolicy Apostolskiej przez Ojca św. Piusa XII, ogłoszona została Encyklika Papińska „Anni Sacri” wzywająca wszystkich wiernych na świecie do modlitwy o chrześcijańskie odnowienie obyczajów oraz o zgodę pomiędzy narodami w związku z przeżywanym Rokiem Świętym.

„Rok Święty — pisze Papież — dał nam już niejedną powód do radości i zadowolenia. Do Rzymu, skąd od początków Kościoła promieniuje niezmiennie światło ewangelicznej nauki, przybyły tłumy wiernych ze wszystkich części świata. Przepłynęły one do Stolicy Piotrowej nie tylko, by oczyścić się z własnych grzechów, ale również by dokonać ekspiacji za grzechy świata i uprosić powrót społeczeństw do Boga, z Którego jedynie może narodzić się prawdziwy pokój w sercu, obywatelska zgoda i dobrobyt narodów. Wiemy, że te pierwsze grupy pielgrzymów są tylko a-waogardą tych, którzy przybędą w liczbie znacznie większej w okresie letnim...

„Jednak, jeśli widok tych pielgrzymek podniósł nas radośnie na duchu, to nie brak powodów do obaw i trosk, które zasmucają nasze ojcowskie serce. Przede wszystkim, jakkolwiek prawie wszędzie ustala wojna, to jednak nie nastąpi upragniony pokój, pokój trwały i mocny, który szczęśliwie jest zdolny rozwiązać wiele i stałe rosnących powodów niezgody. Wśród narodów czyni sobie wzajemne trudności. A im mniej jest zaufania, tem bardziej ucieka się do wyścigu zbrojeń, pozostawiając w drżeniu i niepewności dusze wszystkich.

„Nadewszystko — pisze dalej Papież — zmuszeni jesteśmy z ogromnym smutkiem ubolewać nad tym, że w memanej nosi krajów gwałci się i deprec prawa Boga, Kościoła i samej ludzkiej natury. Pętnących urzędy święte wypędza się z ich siedzib, wygania i więzi lub stawia się im takie przeszkody, iż nie są w stanie wykonywać swojego posłannictwa. W nauce szkolnej, czy to w szkołach niższych czy to uniwersyteckich, podobnie jak w wydawnictwach i w prasie bądź nie daje się możliwości obrony nauki Kościoła bądź też jest ona tak przyduszona i kontrolowana przez cenzurę urzędową, iż wydaje się, że podniesione zostało do zasady dowolne założenie, że prawda, wolność i religia mogą w stanie poddaństwa służyć tylko władzom świeckim...”

„Niechaj światło Chrystusowe — pisze Ojciec św. w końcowym ustępie — odkryje kłamstwa ludzi złych. Niechaj upokorzona zostanie pogośpa arogancja pysznych. Niechaj bogaci doprowadzeni zostaną do sprawiedliwości, szlachetności i miłości. Niechaj ubodzy i nędzarze przykład wezmą z rodziny w Nazarecie, która zdobywała chleb codzienny przez pracę. Ci wreszcie, którzy posiadają w swoim ręku kierownictwo spraw

publicznych, niechaj będą przeświadczeni, że nie ma lepszej podstawy społecznej, jak nauka chrześcijańska i ochrona wolności Kościoła”.

PIELGRZYMKI POLSKIE DO RZYMU

Pierwsza zbiorowa pielgrzymka polska z Anglii odjechała do Rzymu w dniu 2 kwietnia. Uczestnicy pielgrzymki w liczbie blisko 70 wysiuchali Mszy św. w kaplicy „Veritasu”, a następnie odjechali autobusami do oportu Dover. Przez Francję i Włochy jechali również autobusami.

Pielgrzymkę prowadził ks. H. Kornacki, Spędziwszy Święta Wielkanocne w Rzymie i zwiedziwszy Monte Cassino, Loreto, Assyz i szereg innych miejscowości, pielgrzymi ruszyli w drogę powrotną do Londynu.

Druga, znacznie liczniejsza pielgrzymka polska wyruszy z Londynu w pierwszej połowie maja. Weźmie w niej udział duża grupa kombatantów. W szóstą rocznicę bitwy o Monte Cassino (18 maja) znajdują się oni przy grobach swych poległych Kolegów.

Najstarszym z pielgrzymów polskich, którzy już przybyli do Rzymu, był zapewne gen. Józef Haller. Mimo swych 77 lat wyjechał on 5 kwietnia do Rzymu, dając przykład innym Polakom.

Niegdyś, przed 650 laty, podeszas pierwszego Roku Jubileuszowego, przybył do Rzymu Władysław Łokietek, szukając poparcia w walce o wyzwolenie Polski. Dziś, gdy Polska znów jest pod okupacją i to najstraszniejszą, jaką znają dzieje, tużące polscy szukają również w Rzymie sił duchowych do walki ze złem, do walki z bezbożnym, komunistycznym totalizmem.

W ciągu lata i jesieni wyruszą z Anglii nowe pielgrzymki polskie.

POLSCY STUDENCI PIELGRZYMUJĄ DO RZYMU

Do Rzymu przybyli polscy studenci z włoskich uniwersytetów w Bolonii i Turynie w liczbie 60 osób, odbywając w ten sposób grupową pielgrzymkę jubileuszową. Pielgrzymce przewodniczył kurator Związku Studentów Polskich w Italii O. Terejusz Zielński, karmelita.

Po spowiedzi i Komunii św. w kościele polskim św. Stanisława w Rzymie, gdzie ich przyjmował ordynariusz Uchodźstwa Polskiego biskup Józef Gawlina, studenci udali się na audiencję u Ojca św., odbyli pielgrzymkę do czterech bazylik rzymskich oraz wzięli udział w uroczystej beatyfikacji Pauli Elżbiety w bazylicy św. Piotra. Specjalne popołudniowe przyjęcie urządził studentom polskim ambasador polski przy Watykanie Kazimierz Papee. Na przyjęciu obecni byli również przedstawiciele kolonii polskiej w Rzymie i członkowie Komitetu Opieki Polskiej.

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

Kiedy smudle opadają liście z obcych drzew w majowy dzień — ciężkie serce tulać za nad Wisły nawiedziła nagle piosenka...

Dawna jest, potężna i piękna, brzmiał w niej wielkość, ojczyzna i naród — Witaj, witaj Majowa Jutrzenko w sercu pełnym tułania i żalu!

Poloniezie, chwała Polski starej, ocal serce od ciężkiej goryczy, aby nowa płonąła wiara w sprawiedliwość, w wolność, w ojczyznę.

Piosenka, uderz w niebo! Za obcym obłokiem, który obcego kraju jesień ci odkrywa — jest nadzieja potężna, jak przystań wśród nocy: Królowa polskiej ziemi — Pani Miłościwa.

KARD MIDSZENTY JEST W ROSJI

Oficjalne źródła watykańskie stwierdziły, iż doniesienia o wywiezieniu kardynała Mindszenty w głąb Rosji, pochodzą od pewnego Włocha, który ostatnio powrócił z Węgier do Rzymu.

W „Osservatore Romano” ukazał się artykuł tego Włocha w sprawie kardynała Mindszenty, w którym autor stwierdza, iż na Węgrzech panuje powszechne przekonanie, iż kardynał Mindszenty znajduje się w głębi Rosji.

Do tej pory Watykan nie był w stanie stwierdzić oficjalnie prawdziwości tej informacji, ostatnie bowiem bezpośrednie wiadomości od kard. Mindszenty otrzymano we wrześniu ub. roku, gdy kardynała od-

wiedziła jego matka w więzieniu w Budapeszcie.

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakułowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guarano Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabilo 2300

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Zajmująca pełnomocnictwa do Polski i sprawozdanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nieznającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej, osobiście lub listownie, za opłatą 5 pezów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILE 672, 2 piętro, apt. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

Pomagaj swej rodzinie w Europie

1000 gr.	Ryżu „Carolina”	\$ 3.—
113	Kakao najlepszego gatunku	4.50
1000	Kawy „Santos”	15.—
1000	Skóry na podeszwy	13.—
1000	Czekolady	10.—
1000	Smalec wieprzowy	6.—
1000	Msodu porzecznego	4.50
250	Pieprzu czarnego W W	15.—
1000	Rodzynek	12.—
1000	Rodzyneków Sultanańskich	16.—
200	Herbaty „Orange Pekon”	15.—
1000	Szynki gotowanej	18.—
1000	Sołniny wedzonej	15.—
	Wetna — 56 gr. — \$ 5.— i 7.—	

Cygara od 0.30 do 2.— pezów za sztukę.
Opakowanie i wysyłka każdej paczki do 4 1/2 kg. netto \$ 26.— m. n.
w każdej ilości z Nowego Jorku, USA.
Streptomycyna po cenach nadzwyczajnych zniżonych,
Streptomycyna, Penicylina i wszystkie inne lekarstwa
Również wysyłamy paczki z „odzieżą używaną” z Buenos Aires do wszystkich krajów Europy!
Przyjmujemy też paczki z odzieżą nową do wysyłki z Buenos Aires.

SOBERBIA IMP. I EXP.
SARMIENTO 412 — 1 p. — Biuro 150 — BUENOS AIRES
T. E. 30 - 4748

w godz. 14.30 — 19-tej; w soboty: nieczynne.
Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając „giro postal”

Echa Balwochwalczego Szalu Co Rosjanie Ukrywają na Brzegach Bałtyku?

Z kilkumiesięcznym opóźnieniem doszły do naszych rąk sprawozdania z galówek i orgii balwochwalczego szalu, który narzucono krajowi na rozkaz Kremla, pod koniec ub. roku z okazji 70-lecia urodzin Stalina. Aby dać naszym Czytelnikom ogólne pojęcie o tym, na jakie męki zakłamania skazano w tym okresie nasz biedny naród, warto przytoczyć wiązankę wypowiedzi i głosów prasy reżymowej, poświęconych tej rocznicy.

Hilary Minc na otwarciu wystawy „darów” dla Stalina: „... Wyrażają one nietykalo zdrowy instykt klasowy, ale i wielką myśl polityczną. W podarunkach tych przedewszystkiem wyraża się z głębi serca płynące serdeczne uczucie narodu dla Józefa Stalina... Stalin jest przywódcą tych, którzy... gotowi są bronić wolności przeciwko wszelkim próbom narzucenia Europie kolonialnego amerykańskiego panowania.”

Wśród eksponatów wystawy prasa wymienia m. in. rzeźby z węgla, cukru, pierników, czekolady, wazy, pułhary i amfory z kryształu jeleniogórskiego serwis porcelanowy, tort Fuchsa z gwiazdą i portretem Stalina, kasetkę srebrną ze specjalnym gatunkiem papierosów „Urodzinowe”, portret Stalina, wykonany z tekstu sowieckiej konstytucji, niezliczone modele fabryk i maszyn i „kartki z zeszytów, na których kilkuletnie dzieci ślą życzenia i prośby o opiekę nad wszystkimi ludźmi dobrej woli”. Wojsko ofiarowało gablotkę z brązu i kryształu wagi 3 ton, zawierającą 20 okazów zabytkowej broni palnej lontowej, skałkowej i kapisznowej.

„Polska Zbrojna” (344): „... Nigdy w dziejach naszego narodu niw naszej niepodległości i wolności, jamałlemśy tak wiernego szermierza którego mamy dziś w osobie Józefa Stalina... To Związek Radziecki, kierowany przez Józefa Stalina, uchronił nas przed ingerencją imperializmu amerykańskiego”.

„Polska Zbrojna” (349) w artykule „Ludzkość Go ukochała”: „... Niezawładny głębokiej i niezaprzeczałnej jest w prostych słowach polskiego robotnika, który o swoim szczęściu wolnego człowieka mówi: „Wiem, że to wszystko zawdzięcam przede wszystkim Wam, towarzyszu Stalinie, bo gdyby nie Wasza mądra polityka, cierpielibymśy nadal w niewoli Hitlera”.

Zawsze i wszędzie słowo STALIN jest synonimem życia, prawdy, prawdy jedynej i niepodzielnej”.

Anna Brzezińska, uczennica kl. 6 szkoły podstawowej w Bugoraju, pisze: „Tobie to zawdzięcam, że tatus mój nie jest wykorzystywany prze kapitalistów... Dziękuję Ci serdecznie, że wyszłaś nam wodza wojsk polskich — Konstantego Kosowskiego. My, małe dzieci, już rozumiemy Twoją naukę... Na lekcjach historii i języka polskiego styszmy, jak nasi dziadkowie byli uciśniani i gnębieni przez szlachę i pańskani i gnębieni przez szlachtę i pańskani. Długie lata walki Twojej i klasy robotniczej przyniosły nam wolność, wyzwolenie i dobrobyt. Jesteśmy Ci za to wdzięczni”.

„W śróde wieców młodzież krakowska w wspaniałej manifestacji złożyła hołd Generalissimosowi na Rynku krakowskim... Co chwila

wybuchają burze oklasków, witające w ten sposób wypowiedziane właśnie imię Stalina, co chwila zgrody, wielotysięczny chór skandował pełną pierśią drogę to nazwisko”. (Dziennik Polski, 345).

Związek Nauczycielstwa Polskiego: „... Zapewniamy Cię, najwielkiśy Nauczycielu naszych czasów, że dołożymy wszystkich sił, by w duchu największej przyjaźni z narodami Zw. Radzieckiego i ofiarnej walki o pokój i socjalizm wychowywać nasze młode pokolenie”.

Rektor U. J. Marchlewski: „... W miejsce teź dotychczasowej burżuazyjnej nauki, głoszącej apolityczność i obiektywizm a w Istocie swej wrogiej ludowi i postępowi, powstaje w naszym kraju i innych zdążających do socjalizmu demokracji ludowych nauka nowa, nauka związana z ludem i będąca wyrazem myśli i dążeń klasy robotniczej. Tylko taka nauka może mieć czynną postawę wobec wymagań życia, przeobrażenia, przyrodę, nie czekając biernie na jej dary, i torować nowe drogi myśli człowieka. Taka nauka to ustrój bez wyzysku i klas społecznych taka nauka to trwałe pokój i braterstwo ludów”.

Rektor wrocławski St. Kulczyński i prorektorzy Wysłouch i Smoleński: „... W dniu Twoich urodzin przyrzekamy, że w walce o wychowanie nowego człowieka, przepojonego duchem wielkich ideałów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, uczelnie nasze spełnią swe zadanie”.

Prof. Ernest Sym: „... Jasno widzę przed sobą drogę, którą musi iść uczony. Jest to droga, oświetlona promieniami Twego geniuszu, droga socjalizmu... Jako bezpartyjny uczonej polski czytam Wasze dzieła i dzięki temu coraz lepiej widzę, jak słuszne, przewidyujące, jedynie zgodne z prawdą są Wasze wskazania”.

Związek Literatów Polskich: „... Piękna Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie... Twoje imię jest postrachem dla imperialistów. Twoje imię jest sztandarem pokoju... Zapewniamy Ci największy humanisto naszych czasów...”

Lucjan Rudnicki: „... Jeżeli cenicie długość życia intensywnością twórczą i jej wynikami, to już jesteście nieśmiertelni”.

Julian Tuwim: „... Kiedy i komu — w dziejach sprawdzalnych — przypadło takie uniwersalne przewodnictwo takiej uniwersalnej idei?... Epoka nasza jest epoką Jęgi imienia. Bo nazwisko STALIN jest symbolem i skrótem...”

I wreszcie trochę poezji.

Wiktor Woroszyński („Dziennik Polski” 146):

„... A jeśli i komunizm już nie tak daleko i dane będzie nam własnymi chłonąg g omysłami, nachylimy się nad niemowlecia kolebką, aby je ochrzcić najserdeczniej: „Stalin!”

Władysław Broniewski („Odrodzenie” 51-52):

„... Rewolucjo! — któż wiatr powstrzyma,

kto ziemię zawróci w biegu? Rewolucjo, tablice praw Rzymu obalamy od Chin po Biegun! Rewolucjo! siedemdziesiąt lat Stallnowych powiewa nad światem.”

Dzienniki szwedzkie podają nowe szczegóły przygotowań wojskowych sowieckich na wybrzeżach Bałtyku, a w szczególności stacji radarowych, znajdujących się w rejonie, w którym, według noty sowieckiej, wydarzył się incydent lotniczy.

„Aftonbladet” określa ten rejon jako „rosyjskie gniazdo os”, twierdząc, że na południe od Libawy znajduje się jedna stacja radarowa, a dwie dalsze na wyspach estońskich Oesel i Dagoe.

Wzdłuż całego wybrzeża bałtyckiego od Wiesmar aż do Leningradu i bazy fińskiej, wydzierżawionej Rosji, w Porkkala pod Helsinkami, znajdują się stacje radarowe centralne, kierowane z miasta Neuruppin. Dwie stacje radarowe znajdują się na wyspie Rugii, ślad kontrolują wody Bałtyku aż do szwedzkiego Trelleborgu i duńskiego Laaland.

I rodzi się nowy świat, świat stary pęk, jak atom”.

Andrzej Braun:

„... Józefie Wissarionowiczu — pozwól — to jest nasze nietykalo Twoje święto.

Twoje życie nie jest „prywatne”, zyciorys Twój, to „kurs WKO (b). Ty myślisz całą przelałeś

w Partię chłopsko-robotniczą i rzekom nowy bieg wyznacza słowo Tme...”

Wiernopoddająca „Pieśń o Stalinie” I. K. Gałęczyńskiego zaprezentowaliśmy naszym Czytelnikom poprzednio.

Wszystkie te stacje są bezpośrednio połączone z rosyjskimi bazami lotniczymi, morskimi i wyrzutniami pocisków rakietowych. Dzięki tak rozbudowanej sieci radarowej, Rosjanie „nietykalo mogą śledzić wszystko co się dzieje na Bałtyku i w powietrzu nad nim, ale również mogą działać przeciw niepożądanym gościom.”

Dziennik „Expressen” określając cały ten rejon jako „wysoco wybuchowy”, stwierdza, że „żadni nieproszeni goście nie są tolerowani”. Oba dzienniki przypominają, że liczne kutry rybackie, duńskie i szwedzkie, zostały w tym rejonie wielokrotnie zatrzymane przez patroli sowieckie i odprowadzane do portów pod panowniem sowieckim.

Szwedzy sztabowcy odmawiają komentarzy, ale koła wojskowe potwarzają, że Rosjanie mają liczne stacje radarowe i bazy pocisków rakietowych na wybrzeżu bałtyckim.

Główną bazą rakietową Rosji na Bałtyku jest port polski Kołobrzeg — donosi korespondent „Daily Express” z Berlina, twierdząc, że według Rosjan z wyrzutni tych można ostrzeliwać pociskami rakietowymi Zagłobie Ruhry.

Dziennikarz angielski podaje nowe informacje na temat przygotowań wojskowych na Bałtyku, twierdząc, że Rosjanie pragną przeksztalcie wybrzeża Bałtyku w niezdobytą fortecę, zdolną oprzeć się nawet inwazji na skole Normandii. Według relacji uchodźców niemieckich, Rosjanie budują wał bałtycki, przy którym wał zachodni Hitlera na wybrzeżach Atlantyku wydawał się będzie zamkiem z piasku.

POLSKI PENSJONAT W GÓRACH CORDOBY

Hosteria „LA PATAGONIA” Villa del Lago

właściciel K. Makuch

Malowniczo położony w pobliżu olbrzymiego jeziora San Roque i rzeki Los Chorillos. — Otwarty cały rok. — Pokoje z łażenkami prywatnymi, — Pierwszorzędna kuchnia. — W okresie zimowym ceny zniżone. — Dojazd z Córdoba (Terminal) do Villa del Lago, Przystanek Normandie

Adres dla korespondencji: Hosteria „La Patagonia” Villa del Lago — Sierras de Córdoba

POLSKO-ARGENTYNSKIE

Biuro Handlowo-Przemysłowe

SEKCJA POLSKA

Tadeusz Ostrowski

SEKCJA ARGENTYNSKA

L. Cabrera, Garcia y Cia.
Balancedores y Martilleros
Publicos

Przy współpracy prawnej z kancelarią adwokacką
Mgr. S. F. Hawleny i Dr. H. Ferrero

Złatwia solidnie wszelkie sprawy handlowe, bankowe, finansowe i przemysłowe polskich firm i osób prywatnych na terenie Argentyny.

Właści korespondencji w Anglii, U. S. A. i w Europie Zachodniej.

1) DZIAŁ HANDLOWY: Kupno — sprzedaż i transferecja nieruchomości, zakładów handlowych, przemysłowych i pomoe w zakładaniu tychże; pośrednictwa.

2) DZIAŁ BANKOWO-PRZEMYSŁOWY: Pożyczki bankowe i prywatne na budowę domów i zakładanie przedsiębiorstw, kontakty przemysłowe; prowadzenie księgowości przedsiębiorstw i sporządzanie bilansów dla celów bankowych i podatkowych, organizowanie zbytu produktów wytwórcześci polskiej i t. p.

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, I. Piso, Dep. B. Bs. Aires
1½ kwadry od stacji Callao, subt. Lacroze.
Telefon: (Libertad) 35 - 8421.

Godziny przyjęć: 10 — 12-ta i 17 — 19-ta.



z ŻYCIA TOWARZYSTW

Echa Piacy społecznej w Tow. Polskiem w Dock Sud

Pomimo ulewnego deszczu w sobotę, dnia 23-go, zabawa z przedstawieniem udała się dosyć dobrze, ponieważ Polaków, żądnych dobrego widowiska na przedstawieniu nie brakło. Zespół teatralny, pod kierownictwem p. Aleksandra Piotrowskiego wyróżnił się — jak zawsze — bardzo dobrze ze swego zadania, czego dowodem były nieustające oklaski publiczności. Ma się rozumieć, że nie mały zasługę należy przypisać i Zarządowi Towarzystwa, który znany ze swej

skłoni, który w argentyńskim języku powitał solenizanta i zebranych oraz wypowiedział dłuższe przemówienie, podnoszącosiżgi i współpracę p. Olimosa z Towarzystwem.

Odpowiedział solenizant — p. Olimos, który zapewnił, że we wszystkim, co już zrobił i co w dalszym ciągu dla Towarzystwa uczyni — nie powołuje się na niczym innym, jak tylko szczera sympatią dla Towarzystwa i dla Polaków, których poprzednio nie znał



Wręczenie dyplomu "członka-opiekuna" dla p. Eduarda H. Olimosa, za zasługi położone dla Towarzystwa.

uprzejmości, dołożył wszelkich starań, aby zadowolenie było ogólne.

Na drugi dzień — t. j. w niedzielę, 23-go — Towarzystwo Polskie w Dock Sud gościło w swej sali posta do Parlamentu Frowincjonalnego — p. Eduarda Hektora Olimosa, Avocata Zarząd Towarzystwa wręczył w tym dniu dyplom artystycznie wykonany z tytułem "członka-opiekuna". Tytuł ten p. Olimosowi został nadany wola "walego rocznego zebrania", które odbyło się dnia 15-go stycznia br., za zasługi położone dla dobra Towarzystwa. Dzięki bowiem niemu Towarzystwo Polskie w Dock Sud zostało wzięte pod uwagę przez Władze Prowincjonalne, które Towarzystwo — jako Organizację społeczną i kulturalną — przyznały stałą zapomogę w wysokości \$ 300.— miesięcznie. Niezależnie od powyższego p. Olimos jest pomocnym Towarzystwu i na innych odcinkach i w wielu już sprawach występował jako pojedynawca, pośrednik lub też czynił w różnych władz potrzebna interwencję w obronie interesów czy to Towarzystwo, czy też jego członków. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się przy obecności licznie zebranych członków i zaproszonych gości, a zainicjowaną została przez prezesa Towarzystwa — p. Jana Latoche, który w polskim przemówieniu powitał zebranych i objął ich cel zebrań, oddając słowo sekretarzowi p. Czyżew-

i nie umiał docenić. Dopiero przez zetknięcie się z niektórymi członkami Towarzystwa i przez zapoznanie się ze szlachetną pracą i z celami Polskiej Organizacji społecznej w Dock Sud, przekonał się o walorach polskiego wychodźstwa, dla którego to — jak sam się wyraził — ma widki szacunek i uznanie.

Do uświetnienia zebrania bardzo wiele przyczynił się swą przemocą p. Piotr Zaleski (długoletni były prezes Zw. Polaków w Argentynie). Zbytecznym jest dodawać, że przemówienia były nagrodzone rzęsytyimi okaskami. W dalszych — już rozmowach — zaproponowanem zostało, że niezależnie od mającego się odbyć holdu gromadnego Kolonii Polskiej pod egidę Związku Polaków w Argentynie — Towarzystwo weźmie udział w podobnej uroczystości, gdy takowa będzie urządzana przez miejscowe organizacje kulturalne, społeczne i sportowe, co ma nastąpić w przyszłym miesiącu nast.

Należy tu podkreślić, że ulewny deszcz był przeszkodą, że na wspomnianą uroczystość nie przybyło bardzo wiele zaproszonych osób. Ulewa ta nie przeszkodziła jednak państwu Zaleskich, którzy, nie bacząc na przemoknięcie, przybyli i przyczynili się do uświetnienia aktu. Zarząd ze swej strony, wszystkich przybyłych podejmował skromnym przyjęciem. Obecny.

Obchód Konstytucji 3. Maja w Towarzystwie w Dock Sud.

Towarzystwo Polskie w Dock Sud ma zaszczyt zaprosić Szan. Rodaków na Obchód Konstytucji 3-go Maja, połączonej z przedstawieniem, przy współdziałaniu Polskiego Zespołu Teatralnego "REWLA CYRULIK", pod kierownictwem p. Aleksandra Piotrowskiego, który odbędzie się w dniu 6-go maja br. o godz. 21-szej, punktualnie w salonie własnym, przy ulicy Billinghurst 1767, Dock Sud.

Program: — Część I: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa. — 3) Przemówienie przedstawiciela Cierula Polonia Libre, Dr. Araya. — Część II: — 1) Pan Tadeusz (koncert Jankiela) Melodia. kłamacza, wykonanie J. Rymar. — 2) Mazur (taniec) w wykonaniu Alina Al i B. Norton. 3) Pieśń wiosenna Moniuszki (w wykonaniu A. Piotrowski. — 4) Krasula (wedywili) wykonanie J. Kowalik, A. Piotrowski, B. Norton i K. Leroch-Oriol. — 5) Spiew, H. Gerecz. — Umarła (skecz) w wykonaniu J. Kowalik, B. Norton i O. Kowalik. — 7) Wspomnienia, wykona K. Leroch-Oriol. — Dyrekcja: A. Piotrowski. — Przy for- teplanie K. Leroch-Oriol.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy dźwiękach doborowej orkiestry (INTERNACIONAL).

Zaproszenia pisemne nie będą wysyłane.

Zarząd.

Komunikat Towarzystwa Polskiego im. "Tadeusza Kościuszki"

Zarząd Towarzystwa Polskiego "T. Kościuszki" niniejszym zawiadamia swych członków, o mającym się odbyć w dniu 14-go maja br., o godz. 4-tej popołudniu (punktualnie) w lokalu Towarzystwa, przy ul. Peperi 1248 — Nueva Pompeya Walnym Zebraniu Rocznym, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zebrania przez prezesa Towarzystwa. — 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. — 3) Wybór przewodniczącego zebrania. — 4) Sprawozdanie ustojące Zarządu i Sekretaratu, p. Kasy, s) Biblioteki, d) Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. — 6) Wotum zaufania dla ustępującego Zarządu. — 7) Wybór nowego zarządu. — 8) Wybór delegatów na Zjazd Polaków w Argentynie. — 9) Wolne wnioski.

Uprasza się pp. członków, zalegających z opłatą członkowską, o taskawe uregulowanie takowej przed rozpoczęciem Walnego Zebrania Rocznego, w związku z obowiązkiem każdego członka jest stawić się punktualnie na zebranie i wziąć udział w takowym. Zarząd.

Doroczne Walne zebranie w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso uprzejmie powiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 14. maja o godzinie 8.30. W razie braku quorum, rozpoczęcie się o godzinie 9.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. — Uprasza się o punktualność i konieczne przybycie ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym.

Obchód rocznicy 3-go Maja w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso zaprasza rodaków na uroczysty obchód 159-tej rocznicy Konstytucji 3. Maja, który odbędzie się dnia 6. maja o godz. 21-szej w lokalu własnym przy ulicy Napoles Nr. 4225, Berisso.

Program: 1) Hymny i słowo wstępne. — 2) Przemówienie na temat Konstytucji 3-go Maja. — 3) Przemówienie prezesa honorowego Dr. Adolfo Rocca. — 4) Część artystyczna, na którą złożą się: a) deklamacja zbiorowa i indywidualna, b) tańce socjalistyczne, na które złożą się: a) deklamacja zbiorowa i indywidualna, b) tańce socjalistyczne, c) piosenki ludowe, w wykonaniu p. Haliny Wolańskiej, d) tańce solowe polskie i argentyńskie w wykonaniu orkiestry Kureu Języka Polskiego.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry pod dyr. p. Tadeusza Klaua.

Nie wątpimy, że Kolonia Polska z Berisso i okolicy swym udziałem niezi pamiętną rocznicę Konstytucji 3-go Maja. Zarząd.

Uroczysty obchód Konstytucji 3. Maja w "Ognisku Polskim"

W sobotę, dnia 6-go maja 1950 r., o godz. 21-szej odbędzie się w "Ognisku Polskim", przy ul. Gorrili 3912 Uroczysty Obchód Konstytucji 3. Maja, na który Zarząd zaprasza całą Kolonię Polską. — Na program składa się:

- 1) Hymn argentyński i polski. — 2) Powitanie gości przez prezesa Stow. p. St. Solarczyka. — 3) Referat — Sekretarz Stow. — 4) Przemówienie przedstawicieli Kolonii Polskiej. — 5) Przemówienie przedstawiciela Cierula Arg Polonia Libre. — 6) Deklamacje — Ada Bak-Rosiak.

W drugiej części programu występy artystyczne, których program podamy w następnym numerze "Głosu Polskiego".

Po zakończeniu programu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry p. Sanstry. Zarząd.

Zabawa w Twie im. Bartosza Głowackiego

Towarzystwo Polskie im. "Bartosza Głowackiego" na Valentin Alsina zaprasza wszystkich rodaków na Zabawę Familijną, która odbędzie się w lokalu Towarzystwa, ul. Curupaty 2883, dnia 6. maja br., o godzinie 21-szej. Zarząd.

Podolacy!

W wigilię święta Pułku, dnia 6. maja 1950 roku o godz. 20-tej odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Kola B. Żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich w lokalu Związku B. Wojsk i O. O., c. Paso 133 — Capital.

Jednocześnie Zarząd Kola przypomina, że w najbliższą sobotę po 12-tych każd. go miesiąca odbywają się Zebrania Koleżeńskie członków Kola w tymże lokalu. Zarząd. Kola.

POLSKI DOM HANDLOWY

Dr. ARAYA, VIASCAS, ZALESKI i Ska.

c. BALCARCE 615 — Capital

Kupno i sprzedaż nieruchomości, domy mieszkalne, place etc. — Meble domowe, do sklepów, biurowe. — Maszyny i motory dla przemysłu. — Tkaniny i materiały wszelkiego rodzaju. — Przyjmujemy w komis. — Licytacje okresowe. — Otwarte od godz. 8 rano do 18-tej.

Polska Klinika Dentystyczna

DR. M. WEINBERGA (ze Lwowa)

oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie (Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejką.

Godziny przyjęć: od 14 — 21-tej. W niedziele i święta: od 9 — 12-jej.

CORRIENTES 3770

T. E. 79 — 2244

MERCURY

Sociedad Cooperativa Constructora (e. f.) Limitada

c. BALCARCE 621 I. p. — Capital Fed.

T. E. 33 - Avenida 4575

Godz. biur. 9 — 17, wtorki i piątki 9 — 19.

wykonuje wszelkie roboty budowlane z materiałem własnym lub bez. (projekty i plany; roboty ziemne, murarskie, stolarstwo budowlane, dachy, instalacje sanitarne, elektryczne, posadzki parkietowe i mozaikowe, "azulejos", konstrukcje żelazne, żel. betonowe, kanały).

Wykonuje projekty, plany i kalkulacje na pożyczki bankowe i prywatne.

— CENY KONKURENCYJNE —

Podwieczorek taneczny Związku Kobiet Polskich

odbędzie się w niedzielę, dnia 14. maja br. w godz. 17-24, w sali (Tow. Belgijskiego) przy ul. Hipólito Riquoyen 2521 (Plaza Once). Do tańca przygrzewać będzie orkiestra „SYRENA” z udziałem słynnej śpiewaczki p. Ireny Stachnickowej, na który uprzejmie zapraszamy.

Zarząd.

Obchód Rocznicy 3. Maja w Pueblo Nuevo

Oba Towarzystwa Polskie w Rosario, urządzają w dniu 7. maja br. w lokalu Twa. im. F. Szopena, przy ulicy Av. Avelleda 302, Pueblo Nuevo Uroczysty Obchód Wiekopomnej Konstytucji Majowej — z następującym programem:
Godz. 8.30: Masa św na intencje Polski w kościele klasztoru przy ulicy Arjón i Leiva, godz. 10: złożenie wieńca na pomniku Gen. San Martina przez delegację Towarzystwa, godz. 16.30 w lokalu Twa. w Pueblo Nuevo: 1) Odegrania hymnów, — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa. p. Pilata. — 3) Przemówienia o znaczeniu Konstytucji wygłoszą Dr. Tadeusz Słodyk. — 4) Przemówienia okolicznościowa Luś. Kamiercz Moszoro. — 5) Deklamacje i śpiewy dzieci i młodzieży, pod dyrekcją p. B. Zresia.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna. — Zapraszamy wszystkich Rodaków na powyższą uroczystość. — Wstęp wolny.

Zarząd.

Zabawa w Berazategui

Zarząd Tow. Polskiego im. „Gen. Wł. Sikorskiego” zaprasza P. T. Członków i Sympatyków wraz z rodzinami na zabawę, która odbędzie się w salonie „La Esperanza”, c. Bayrredón 76 (San Francisco), w Berazategui, w dniu 6. maja 1950.

Początek zabawy o godz. 21-szej. — Bufet we własnym zakresie. — Przygrywać będzie orkiestra „Jazz Union” — Czysty dochód na Budowę Domu m. „Gen. Wł. Sikorskiego” w Berazategui.

UWAGA: W razie niepogody, t. zn. gdy będzie padał deszcz popołudniu w dniu zabawy, to zabawa nie odbędzie się aż do następnego ogłoszenia zabawy.

alne Zebranie Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników

W dniu 14 maja br. o godz. 15-tej, w pierwszym terminie, o godz. 15.30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich Argentyny. Celem zebrania są wybory delegatów na Walny Zjazd Związku Polaków, który odbędzie się w dniu 21. maja br.

Zarząd.

Komunikat Klubu Polskiego

Zarząd Klubu Polskiego zawiadamia, że w sobotę, dnia 13. maja br. o godz. 17.30 — w lokalu Klubu, c. Balearce 621 — 1 p, odbędzie się odczyt p. Władysława Witkowskiego p. t. Stosunki gospodarczo-polityczne Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej. Po zakończeniu odczytu herbata towarzyska. — Wstęp \$ 2. — od osoby. — Na powyższy odczyt zaprasza się członków Klubu i sympatyków.

Zarząd.

Komunikat PMS

Dnia 7. V. 1950 — święticia nie odbędzie się z powodu uroczystości 3-Majowej. 14. V. 1950, obchód śmieci Marsz. J. Piłsudskiego. Prosimy nań Matki i dzieci.

Waga!

Zwyczajne kwartalne zebranie Związku b. Wojsk. i O. O. odbędzie się na Paso 185 o godz. 15.30 w dniu 7. maja. Na porządku dziennym wybór delegatów: — na Sejmiki Polonii w Argentynie — na Zjazd S.P.K. w Londynie.

Prosimy przezwyciężyć obojętność i przyjąć.

W związku z przesuńciami terminów obchodów 3. Maja i Gen. San Martina, zawiadamiamy naszych członków, że dnia 7. maja odbędzie się Masa św. o godz. 10-tej w kościele polskim na Mansilla, a o godz. 11-tej w sali naprzeciwko kościoła Akademii 3-Majowa.

W dniu tych uroczystości 3-majowych powtórzyć musimy za Wierzyńskim:
„Bo ziemia ziemi wybieranej,
Jest tylko ziemia przeznaczona,
Ze wszystkich bogactw — tamta ściana,
Z całego świata — tamta strona”.

W tamtej stronie nie wolno obchodzić 3. Maja, więc my, którzyśmy wybrali wolność słowa, zgłaszamy się w tym dniu we własnym kole, by tym, którzy na nas patrzą, pokazać, że rozumiemy powód naszej emigracji.

Dnia 14. maja o godz. 11.30 Polonia Argentiniana składa wieńiec pod pomnikiem Generała San Martina. Pod sztandarami San Martina walczą Polacy, gdyż wspólna była dewiza „Za Naszą i Waszą wolność”. Przyjdźmy w tym dniu z naszymi rodzinami, by zmanifestować, że nikt, kto walczył o prawdziwą wolność, nie jest nam obcy.

Sprawy inwalidów

Po likwidacji biura rozmieszczeń przy Konsulacie Bryt. sprawy inwalidów przejmują Związek b. Wojsk. i O. O. W celu zapoznania się z okolicznościami spraw inwalidów P. S. Z., przebywających na terenie Argentyny, by pomoc naszego Związku była realna, należy utworzyć sekcję inwalidów. W najbliższym numerze „Głos Polskiego” podamy termin zebrania organizacyjnego. Arkusze rejestracyjne już można wypełniać w kancelarii Związku na calle Paso 135 każdego dnia od 16-tej do 20-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Uwaga byli żołnierze!

Wobec szereguapytania (telef. i listownie) w sprawie składania podań o odznaczenia brytyjskie za wojnę 1930-45 (Medale i Gwiazdy) — Zarząd Związku postanowił przedłużyć termin przyjmowania do dnia 1. czerwca br.
W związku z tym zainteresowani b. żołnierze, którzy nie otrzymali jeszcze wymienionych odznaczeń a pragnęliby je mieć, mogą zgłaszać się w sekretariacie Związku b. Wojskowych i O. O. (c. Paso 133, Capital) każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 16-20-tej.
Odznaczenia wydawane są bezpłatnie. Związek udziela swej pomocy również bezpłatnie, pobierając jedynie \$ 2. — na koszty druku i przesyłki listniczej do Anglii.

Kalendarz Odczytów:

W piątek, dnia 12. maja, o godz. 18.30 (nie 19.30 jak zostało podane w poprzednim numerze) w sali „Traneradio”, calle San Martin 379, odbędzie się odczyt kol. inż. C. Falkowskiego w języku hiszpańskim do członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości. Temat odczytu: „Precisión y productividad — factores mas importantes en máquinas herramientas”.

Wstęp za zaproszeniami, które zostaną rozesłane członkom oraz szeregowi zaproszonych.

Komisja Pośrednictwa Pracy S. I. T. P. apeluje do wszystkich Kolegów (Członków i Nieczłonków, aby zechcieli łaskawie zbierać informacje szczegółowe o wolnych pracach w różnych działościach fachowych i podawać je pod adresem Stowarzyszenia, dla umożliwienia znalezienia pracy Kolegom bezrobotnym lub tym, którzy nie odpowiedziano zatrudnieniu.

Uroczystości

TWA „T. KOŚCIUSZKI”

W sobotę 29-go kwietnia Tow. im. Tadeusza Kościuszki” obchodziło uroczystość dwię rocznicę.

Po wysłuchaniu hymnów narodowych argentyńskiego i polskiego, prezes J. Fijałkowski powitał gości. Pierwszy zajął trybunę były prezes Związku Polaków i ulubieniec Polonii p. Piotr Zaleski.

Przemówienie zawierało szereg wspomnień gorliwej pracy Tow. im. „T. Kościuszki”, które od dziesięciu lat spełnia rolę w środowisku polskim na N. Pompeya. Samo zjawienie się na trybunie p. Piotra Zaleskiego wywołało burzę oklasków.

Polonia widocznie tęskni do swego długocierpliwego prezesa. Entuzjazm na sali stale wzrastał, dochodząc do kulminacyjnego punktu w czasie przemówienia Dr. Adolfo Rocca, który jak zawsze przykuł uwagę publiczności swym pełnym treści historycznej i socjologicznej w stosunku do Polski i Polaków odczytem. Dr. Adolfo Rocca przypominał nam znaczenie prawne oraz ideologiczne Konstytucji 3. Maja, nawiązując jej treść do stanowiska solidarności, jaka nas obowiązuje dzisiaj i która pozwolił nam wytrwać przy standardzie. Na zakończenie wspominał mowa działaczy Tow. im. „T. Kościuski”, których wysłuchi obserwował z bliska.

Część artystyczna programu zawierała fragment sceny, w którym wzięli udział panowie Alfred Szycha i Bronisław Gaweł, Helenka i Janek Cwierz zatańczyli tańiec: „Kaprężna Krakowianka”, bardzo udany i wykazuje dużo inteligencji.

Janka Szajowska zatańczyła Kujawiaka i przedwieńca wiersz „Jeszcze Polska nie zginęła”. Dziewczyńska wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Mały Cwierz i Janek Kobylecki recytowali wiersze: „Sława Kościuski”, „Racławice”, bardzo patriotycznie.

Helenka Cwierz deklamowała o 3-cim Maja bardzo mile i z wzruszeniem, wywołując też burzę oklasków, jak zawsze.

Mały Andrzej Nawrocki wykonał na skrzypcach dwa utwory kompozytorów polskich. Chociaż warunki miał niesprzyjające z powodu braku akompaniamentu, wykazał duży wkład pracy i wywołał szersze oklaski.

Deklamacja p. Alfredo Szycha p. tyt. „Amnestia”, wykonana też z całego serca do zjednania uznania.

Uroczystość zamknął prezes Fijałkowski, zapraszając Dr. Adolfo Rocca i Delegację bratnich Organizacji i gościnnego stołu. Opuszciliśmy Dom Polski pod najlepszym wrażeniem.

UWAGA POLACY ZAMIESZKAŁI W DOCK SUD!

Przy Towarzystwie Polskim w Dock Sud — Billinghurst 1767 biblioteka jest czynna we wtorki i piątki o godzinie 19 do 21-jej.

Poza akromym zapasem polskich i argentyńskich książek są także do czytania NA MIEJSCU argentyńskie dzienniki, „Głos Polski” i ze Stanów Zjednoczonych „Nowy Świat” i Dziennik Związkowy” z Chicago.

Zarząd.

UWAGA INWALIDZI P. S. Z.!

Zarząd Zw. Inw. P. S. Z. zawiadamia, że dnia 7-go maja (niedziela) o godz. 14.30, odbędzie się zebranie Inwalidów w salonie B. Glowackiego, calle Curupaty 2883, Val Alsina.

Na tym zebraniu będą poruszone bardzo ważne sprawy inwalidzkie, a więc proszą się wszystkich Inwalidów PSZ o przybycie na zebranie.

Zarząd.

Uroczysty Wieczór Trzeciomajowy w Comodoro Rivadavia

Zarząd Towarzystwa DOM POLSKI w Comodoro Rivadavia uprzejmie zaprasza Rodaków na uroczysty wieczór Trzeciomajowy, który odbędzie się w sali Towarzystwa (calle Ing. Huergo 831) w dniu 6. maja br., o godzinie 21-szej.

Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna.

Zarząd.

Wszystkim PP. Prenumeratom i Odbiorcom miesięcznika „KULTURA” podajemy do wiadomości, że dostarczenie im numeru 28-29 „Kultury” z przyczyn od nas niezależnych, ulegnie, niestety, dalszej zwłoczce.

Nr. 30 „Kultury” winien nadejść w najbliższym czasie

Miecznikowski i Dąbrowski
Składnica Książki Polskiej
Buenos Aires

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyktury pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19 z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadawanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na telefon 31-0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy, odbijanie na powielaczach. Przyjmujemy również zęgarci do naprawy.

Wolna miejsc. — Spawacze elektr. bluszcza (okrywanie drzwi i okien) prac. w prov. San Juan, dobre warunki. Staroże budowl. (carpinteros armador, para techos). Kowal i stelmach — praca na prowincji. Pracownicy do robot w polu. Dekarze. Murarze. Traktorzysta do robot w polu, praca na prowincji. Operator do dzwitu ziemnego. Wspólni cieśla-murarz z dobrą znajomością hiszpańskiego. Kanalizator (plomero). Rymarz, św. który chce się uczyć tego fachu. Technk wodny na wyjazd. Elektryk za wyjazd. Mechanik-słownik. Soolarza mechaniczna i elektryk do motorów — praca na prowincji. Tkaczka na wolno.

Poszukiwany specjalista z pracownią do lakierowania kuchni elektrycz. na górsko. Kobiety do fabryki tkackiej. Dobra krawcowa. Małżeństwo do pracy na prowbście. Małżeństwo za mieszkanie: żona praca domowa, mąż zatrudniony w fabryce.

Biuo Paszek. — Wzywamy do Polski i innych krajów Emeryi rzeczy używane i nowe oraz złomność. Ponadto wzywamy strażniczywne i penicylinę i inne lekarstwa. Artykuły zabrane do akwanu z Argentyny. Wzywamy do Szwajcarii, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paszek do wyważenia gwarantuje codziennie od godz. 10-19 z 17-19.

Skończenie Zawodowe. — W przyszłym tygodniu w środę, t. j. dnia 10. maja br. o godzinie 19.30 w Kombatanows. c. Paso 135 rozpoczynamy Kurs Przewodnictwa Motorów. Wkłady nonowadzi P. inż. Czarniecki Stanisław. Osoby zapisane wczelnie, które chcą się jeszcze zmienić, proszone są o przybycie w tym terminie.

O rozpoczęciu kursu tokarskiego podamy w najbliższym czasie.

Zaległe Składki. — Wobec zbliżającego się walnego zebrania Polonii (21. maja) Stowarzyszenie musi być reprezentowane przez jak największą ilość delegatów. Prośbę delegatów uproszliśmy listem do członków składających do kas Związku Polaków. Dlatego apelujemy gorąco do naszych członków o wpłacenie zaległych składek.

Kolo Teatrálne. — Po dłuższym przerwie waktwicznej Kolo Teatrálne przy Stowarzyszeniu wznawia swoją działalność. Osoby zainteresowane swoją działalnością w naszym stowarzyszeniu są mile powitane naszymi członkami amatorskimi zapraszamy do wstąpienia. Więcej informacji udziela Kłobowski Kolo w każdą sobotę od godz. 18-19 w Sekretariacie Stowarzyszenia.

KOMUNIKAT

w sprawie budowy własnych domów
Komisja specjalna Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polaków została powołana w dniu 21 kwietnia br. kontraktacja budowy własnych domów prowadzona przez domy w Salto de Agua „Mercury” — Komitet przy Składowi „Mercury” — Stwierdzono że zarowna strona finansowa, Stwierdzono że zarowna strona finansowa, i ogólnoorganizacyjna nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich.

POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (docents Univ. Ba. Aires)
c. PASO 133 — 135 OGNISKO KOMBATANTA
(2 kondy od Plaza Once) T. E. 47 - 5289

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 10 — 18.
Przed wizytą w lekarza należy uiścić opłatę administr.
w kwocie 3 pesos w sekretariacie Zw. L. Wojskowych.

KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI
adwokat, h. wiceprokurator S. O. w Wilnie
JOSE MURMIS
Procurador — Traductor
Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, rozwodowe, ustawodawstwo
pracy, paszporty no-argentino (w przeciągu 3 tygodni).
Przyjęcie codziennie od 17 do 19-tej.
CORRIENTES 2880, 2 p. — T. E. 47 - 4681

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE - IMPOSITIVA**PASAL**

LAVALLE 1494 — 3-o. P. T. E. 37 - 8852
Godziny przyjęć: 10—12 i 16—19

Podatki od zysków (Reditos) — Termin do 20 kwietnia b. r.
Przygotujemy i wnosimy deklaracje zaprzysiężone. — Porady,
uzgodnienia — odnoszące się do ustaw podatkowych
Księgowy. — Księgowość. — Zatwierdzenia bilansów. —
Organizacja. — Ulepszenia. — Porady. — Przesłuchania.
Instytucje społeczne. — Porady. — Formularze.
Żądajcie informacji!

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI
BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.
Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.
Av. CORRIENTES 222. p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGAŁA Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszystkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiaje załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Minister-
stwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).
godziny urzęd. 18 — 20.
Poniedziałek, środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota
Banfield Quilmes
Gral. RODRIGUEZ 2258 Calle ISLAS MALVINAS 267
T. E. 242 - 1589

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.
T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—16,
Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwyczajne i materialne, zawieranie i legalizowanie spółek, poświadczanie
podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyski-
wania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji
do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. —
Fikcyjne pojedyncze i sądowictwo polubowce. Prowadzenie spraw w Sądach
Crywilnych i Handlowych, Obsługa w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne.
Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, euro-
pejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich
Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjeżdżanie pożyczek hipotec-
nych i budowlanych długie i krótko-terminowych na dogodny procent.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Były Sędzia Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ
Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Spe-
cjalność o odškodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wy-
powiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki
i Egzekucje sądowe wierzycielskie i nadzwyczajne.
Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.
Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(międzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów
Europy — dla sponansjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie
TRADUCTOR PUBLICO TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. —
Paszporty "NO-ARGENTINO"
LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422 BUENOS AIRES

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. —
Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa z G.A.
rancją. — Przyjmuje się również w soboty i niedziele.
Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 764 — MORÓN — T. E. 659 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.

**Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski****"ATLANTIC"**

HENRYK ŚLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów
jubilerskich. — Kupno złota biuterii i zegarków używanych.
Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez
fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.
Złoczenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
— Punktualność i rzetelność.

POLSKI SKLEP WĘDLIN**ROTISERIA "PALERMO"**

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21-szej.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże. —
Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 10—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenora-
gia zle leczona, zwężenia, prostata, katetyzacja). **Niemoc piciowa**.
(Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfyllis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reu-
matyzm, żylaki, Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów
i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

ULATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezamożnych.
Przyjęcia od godz. 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280

(Plaza
Constitución)

Piekarnia i Cukiernia “La Polonesa”

FELIKSA PIAYNSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na weseła, zaręczyny i lunchy.
Calle P. OBLIGADO 32-34 (wysokość Av. Mitre 2200)
T. A. 22 - 4928

AVELLANEDA

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany

przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta kolonii Polskiej

Brwałe i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWALA

Porady bezpłatne. — Przyjezdnych z prowincji zajątwia się
natychmiast.

UWAGA: Rodacy są zajątwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNĄ
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI i SKÓRNE :

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL :

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczolów

Dr. NUÑEZ — Lekarz :

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

RIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE

FUTRA DAMSKIE

po nader niższych cenach i ułatwienia
w spłataniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 Kwadry od PLAZA ONCE (Misericorde)



Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya
adwokat

Piotr Zaleski
dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576
Godziny urzędowania o 17 do 20

Kupujemy Brylanty



ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIENIE SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Płacimy najwyższe ceny.

“JOYA AZUL”

Mówi się po polsku

Chacaras 893

T. A. 31 - 3606

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uribe ru 770, 3-p. (esq. Cordoba 2200) T. E. 47-4970.

Poradnie Lekarskie “ONCE”

PLAZA ONCE

RIVADAVIA 2625 — 3 piso. i AZCUENAGA 10 — dt. 1.

Połogi — Wizyty w domu. — Nagła pomoc w nocy i w dzień.
T. E. 48 - 9183

Poradnia Położnicza. — Połogi w szpitalu lub w sanatorium.
CHOROBY KOBIECE. — Zaburzenia płciowe i menstruacyjne.
Weneryczne. — Syfilis. — Nerki i wątroba. — Hemoroidy. —
PORADNIA OGÓLNA: Serce. — Reumatyzm. — Płuca. — Krew.
Ginekologia.

DYREKTOR SPECJALISTA

Dr. Julio D. Dominguez, lekarz szpitalny

c. RIVADAVIA 2625 — 3. p. — od 16 do 20-tej godz.


c. AZCUENAGA 10, dt. 1. — od 9 do 12-tej godz.

Mówi się po polsku

Ulgi dla emigrantów.

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytnicy,
Wewnętrzne, Promienie X,
Dr. SANCHEZ AIZCORBE
c. PARAGUAY 1365
T. E. 41 - 4207
Od godz. 10 — 12 i 16 — 19

RESTAURACJA I HOTEL
“DOM SŁOWIAŃSKI”
BANDURSKI & SARA
Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybranego gatunku
Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis krwi, wątroby, żołądka, reu-
matyzm, żyłaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczolów, zachorzenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAKIE PRE-
NUMERATORÓW
dla GŁOSU POLS-
KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2498 — V. E. 41-1252 i 42-7874

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-8112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19. tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Bezrobotnych i Pracowników Polskich w Argentynie

Dziury nocne od godz. 10—12 i 15—19.

Kościół Polski w Buenos Aires
alica Mansilla 3547 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna, alica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. p. — T. E. 31 - 2515

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 — T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriñi 3072 — T. E. 79 - 8993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich

Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.
c. Balcarce 621, I. p. — T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20 c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 — Villa Dominico

BOOK SUD
Towarzystwo Polskie
Billingshurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curabaya 2883 — T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S.
Napoles 4922
Związek Polaków

LLAVALLÓ F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 — SAN MARTIN

QUILMES
1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Gomez 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 — T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie — San Nicolas 831

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82. Nro. 1535 — Barrio Ingles

P. E. RAENZ PECA — CHACO
Towarzystwo "Pastera i Owiata"
Castilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 6280

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabea Nro. 3114

Tow. im. "Marx, J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydyż Amiglego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 — V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caraguatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Cagancha
1157. Ateneo de Montevideo

AKUSZERKA
ANNA CHERPOWA
Dyplomowana w Pradzie i Buenos Aires
przyjmuje codziennie
c. NAZZARE 3754 — T. E. 53 - 0616
Buenos Aires

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradzie i Buenos Aires
FILOMENA BENES BILEK
Przyjmuje codziennie od godziny 9-tej rano do 8-jej wieczornam.
W niedziele — cały dzień.
LIMA 1217 — T. E. 23 - 3398

CHOROBY WENERYCZNE
Osłabienie seksualne, choroby żołądka, bóle reumatyczne, leczenie elektroterapią.
Dr. J. GRINSPON
przyjmuje od godz. 15 do 20-tej, w soboty: porady gratisowe.
c. TUCUMAN 2085

SPECJALISTA CHOROBY nerwowych i umysłowych
Dr. Adolfo Wainer
Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.
c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

Streptomycina, P. A. S., Recepty!
Wszelkie leki i materiały — tanio i szybko z Anglii.
Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Helguera 4151, V. Devoto.
Dojazd od stacji Sub. Fed. Lacroze — Colectivo 20.

"AN ARMY IN EXILE" ORAZ "SIN CAPITULO FINAL"
pamiętniki gen. Władysława Andersa w języku hiszpańskim są do nabycia w Składnicy Książki Polskiej
AV. LEANDRO N. ALEM 641 — Buenos Aires

Matrymonialne
Kulturalny, solidny kawaler, lat 36, na stanowisku, posiadający własny dom, od dawna oczekujący na ogniskiem rodzinnym, pragnie tą drogą poznać przystojną, gospodarną pannę z dobrej rodziny do lat 30, której istotnie zależy na szczerym i pożytecznym małżeństwie. Posiadam to same zalety. Powtarzam zgłoszenia pod "DOBRE SERCE", do Redakcji Głosu.

DOBRE SERCE
Krawcowa "Danuta" szyje tanio, szybko i gustownie. Godz. 10—13 i 15—20, c. Burela 2239, — I. p. — 4 kwadry od stacji Uruliza — Capital. Tramw. 35 autobusy: 10, 76, 1, 8 i inne.

Kupię maszyny do półczocho, skarpetek, swetrow oraz remalladory. Placę wartość rekordową. Zgłoszenia: Tel. 757 - 0043.

OKAZJA: Sprzedaję z powodu wyjazdu działkę 400 m. kw. w Castelar — 14 kw. od stacji. Potrzebna gotówka 5.600. Reszta \$ 2.460 na spłaty w przeciągu 3 lat. Informacje: P. Włodarczyk, c. Gral. Manilla 1701. Mozdin.

Namotny, posiadający \$ 15.000, przystąpi do aktywnej pracy jako współnik do małego, zdrowego interesu wytwórczego lub handlowego, mającego widoki szerszego rozwoju, z możliwością udzielenia jednego pokoju z utrzymaniem lub bez. — Oferty, możliwe szczegółowe, do Administracji "Głosu Polskiego" pod: "H. S."

Dobrze umeblowany pokój ze śniadaniem do wynajęcia, calle Rivadavia 9374 — dpt. "H", — oglądać od 18 — 21-szej.

Pokój umeblowany, z centr. ogrzewaniem dla samotnego pana do wynajęcia od dnia 15 maja br.: c. Agnero 1471 — 3 p. dpt. B.

Kobieta lub dziewczyna do zarzadzania potrzebna na cały lub pół dnia. Hotel "Ombu", c. Pasteur 527 — Capital.

Sprzedam motor benzynowy dwutaktowy o sile 1 i 1/2 K. M., nadający się do pompy itp. Wiadomość Tel. 44 - 3398, od 12.30 do 15-tej.

Nauczyciel udziela nauki języka hiszpańskiego. Opłaty umiarkowane. T. E. 76-6248.

Krawiec wykwalifikowany potrzebny. — Jose DULIC — c. Jose Maria Moreno 390. (wskazok Rivadavia 5000) — Capital.

MIESZKANOWE
Pokój umeblowany do wynajęcia. Może być dla 2 osób, calle Julio Alvarez 276, III p. — B. — Capital.

Młody, pracujący kawaler poszukuje skromnego, umeblowanego, jednoosobowego pokoju — poniżej \$ 150.—. Blizsze lub dalsze okolice: Villa Lynch, Devoto, Pueyrredón i inne. Oferty do Redakcji pod: A. M.

POZUKIWANIE
Osoby poniżej wymienione zechcą się zgłosić pisemnie albo telefonicznie pod adresem Z. Zojtowski, Carlos Pellegrini 1175, p. 6 A. Tel. 42-4131 któregośkolwiek dnia z wyjątkiem sobót i świąt i podać adres do kładny:

Józefa Dubicka poszukuje siostrę Julię Zielonko z domu Dubicka, która w maju 1949 r. wyjechała do Argentyny.

Franciszek Maliszewski poszukuje: a) Kowala Stefana (albo Szczepana) Lakowskiego i b) Michała Środe.

M. Jadwiga Bienkowska poszukuje: a) syna Adama Tytusa Bienkowskiego i b) Jana Skalskiego. Obaj uciekli z Polski na Węgry w 1941 r.

Elżbieta Mieliszko poszukuje brata Filipa Hawryszuka, który emigrował do Argentyny w 1929 r. Ostatnie wiadomości z 1944 r.

Anna Opalska poszukuje brata Józefa Gulowatego, który emigrował do Argentyny w 1935 r.

Zofia Kania poszukuje Stanisława Majkowskiego. Ostatnie wiadomości z Anglii w lutym 1949 r.

MEBLE
"Casa Guman"
Meble materace szafy łóżka, stoły. Pojedynczo i w kompletach. Ceny niskie. Rozmawia się po polsku.
MONROE 3176 — T. E. 73 - 0350

Fábrica de Tejidos DE SEDA
de PAWŁOWSKI/Hnos.
Calle TACUARI 2275
Villa Industriales
4 DE JUNIO

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty Mistrza i Paderewskiego, dyplomowany przez Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.
przyjmuje:
we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
88 - 0665

Dr. W. Gradis
lekarz dyplomowany w Buenos Aires i Berlinie, specjalista chorób wewnętrznych i serca.
Przyjmuje: od 16 — 19 ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 — Buenos Aires
— Mówi się po polsku —

Polka MARY
udziela lekcji hiszpańskiego i angielskiego po cenach przystępnych.
Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego, francuskiego, polskiego i rosyjskiego na hiszpański i na odwrot.
Urzęduje d. godz. 9 rano do 21 wiecz. przy ulicy: CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17
Imprenta Chacabuco 661.
Aso del Libertador General San Martin

CONSULTORIO DENTAL "MITRE"
Dr. Federico A. Rastcaziel i Dr. M. Y. Bertera
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14—20
Mówi się po polsku.
Gwarancja długoletnia.
Av. MITRE 714 — Avellaneda